

INFORMACJE

Gminna Rada Seniorów staje się faktem

W Lesku tworzy się Gminna Rada Seniorów. Ta inicjatywa ma wzmocnić głos osób starszych w życiu publicznym.
Czytaj więcej str. 3

INWESTYCJE

Modernizacja sieci wodociągowej

Ulice Leska tętnią dziś nie tylko codziennym ruchem mieszkańców, ale także odgłosem maszyn budowlanych.
Czytaj więcej str. 4



FOTORELACJE

Dni Leska 2025 za nami!

Śmiech, muzyka i tłumy gości z całego regionu – tak świętowano coroczne Dni Leska, które w tym roku odbyły się w dniach od 8 do 10 sierpnia.
Czytaj więcej str. 9

ŻYĆ Z PASJĄ

Pociągiem przez życie

Zbigniew Bryndza w pociągach spędził znaczną część życia i dzięki kolei zwiedził już pół świata. Ale kolejnictwo to nie jedyna jego pasja i miłość.
Czytaj więcej str. 12-13

► TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

– Nie ma zgody na to, aby Bieszczady zostały białą plamą na mapie ochrony zdrowia – mówią jednym głosem mieszkańcy, samorządowcy, pracownicy leskiego szpitala i parlamentarzyści. Podkreślają, że będą walczyć do samego końca o to by placówka wciąż funkcjonowała.

W piątek, 22 sierpnia, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko odbyło się spotkanie, które zgromadziło kilkadziesiąt osób zatroskanych o przyszłość ochrony zdrowia w regionie. Inicjatorem debaty był Starosta Powiatu Leskiego Wojciech Stelmach.

Na miejscu pojawili się też przedstawiciele lokalnych samorządów i podkarpacki starosta, dyrektorzy szpitali, parlamentarzyści, przedstawiciele Narodowego Funduszu Zdrowia oraz – co szczególnie ważne – licznie przybyli mieszkańcy nie tylko powiatu leskiego ale też i bieszczadzkiego. W rozmowach uczestniczyli między innymi wicewojewoda Wiesław Buż oraz doradca ministra zdrowia Andrzej Podlipski.

Szpital na krawędzi

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że Szpital Powiatowy w Lesku od lat zmagają się z dramatyczną sytuacją finansową. Zadłużenie przekroczyło już 110 milionów złotych, a tylko od początku tego roku strata sięgnęła ponad 6 milionów. To nie są liczby w tabeli – to konkretne pieniądze, których brakuje na leki, diagnostykę czy pensje dla lekarzy, pielęgniarek i całej załogi.

Na domiar złego, oprócz problemów finansowych pojawiają się trudności kadrowe i konieczność

Nie możemy zostać „białą plamą” na mapie zdrowia



▲ Mimo wcześniejszych obietnic ze strony rządu, ostatnie rozmowy w sprawie ratowania leskiego szpitala nie przyniosły większego efektu. Nadal nie wiadomo, co się stanie z placówką i czy oddział ginekologiczno-położniczy przetrwa

dostosowania placówki do nowych wymogów.

– Czas ucieka i mamy go już niewiele – dzień, tydzień, miesiąc, kiedy okaże się, że braknie zupełnie pieniędzy na leki dla pacjentów, na obsługę programów diagnostycznych, na wynagrodzenia dla personelu. Aż strach pomyśleć, co może się wydarzyć, jeśli rządzący pozostawią nas samym sobie – ostrzegają samorządowcy i dyrektor placówki.

Poródówka w Bieszczadach na wagę złota!

Największe emocje budzi los oddziału ginekologiczno-położniczego. To ostatnia porodówka

w całych Bieszczadach, która została w tym regionie po zamknięciu oddziałów w Sanoku i Ustrzykach Dolnych. Dziś w Lesku odbywa się niespełna 200 porodów rocznie. Wszyscy wiemy, że to o wiele za mało, by oddział mógł funkcjonować zgodnie z obowiązującymi zasadami finansowania. Strata finansowa wynosi pół miliona złotych miesięcznie.

Do końca września dwa oddziały w szpitalu powiatowym w Lesku: ginekologiczno-położniczy i noworodkowy pozostaną zamknięte. Oznacza to, że przyszłe mamy z powiatu bieszczadzkiego i leskiego, zmuszone są obecnie dojeżdżać kilkadziesiąt lub kilkaset kilometrów do Brzozowa, Rzeszowa czy Przemyśla. W środku

nocy, podczas zimowych zamieci, w nagłych sytuacjach – po krętych, wąskich bieszczadzskich drogach – to nie tylko dyskomfort, ale też realne zagrożenie zdrowia i życia.

– Szpital w Lesku to serce tego miasta i całego powiatu. Dziś odbiera mu się tlen, by w końcu obumarło – mówiła z bólem dyrektor Szpitala Powiatowego w Lesku Małgorzata Bryndza.

Nie tylko ginekologia

Choć sprawa porodówki porusza najmocniej, zagrożone są również inne szpitalne oddziały, m. in.: interna, chirurgia, pediatria, a także SOR z Oddziałem Intensywnej Terapii. To one decydują o tym, czy mieszkańcy i turyści

w Bieszczadach mogą czuć się bezpiecznie. Bez nich region stanie się medyczną pustynią, która nie zapewni bezpieczeństwa nie tylko mieszkańcom ale i odwiedzającym.

Samorządy powiatu, gminy Lesko i pozostałych bieszczadzkich gmin apelują o utrzymanie wszystkich podstawowych oddziałów, nawet jeśli są one nierentowne. Proponują, by niedochodowe oddziały, które są jednak niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa zdrowia i życia mieszkańców regionu – takie jak porodówka czy pediatria, były finansowane na podobnych zasadach jak pogotowie ratunkowe – czyli za gotowość niesienia pomocy.

Obietnice bez pokrycia

– Liczyliśmy, że w dzisiejszej debacie usłyszymy konkrety. Konkrety, które będą potwierdzać to, co już wcześniej zostało powiedziane podczas spotkania w ministerstwie 1 lipca – że Szpital Uniwersytecki w Rzeszowie przejmie oddział ginekologiczno-położniczy. Dzisiaj tego kompletnie nie usłyszeliśmy – mówił z rozgoryczeniem Wojciech Stelmach, starosta leski w komentarzu dla TVP3 Rzeszów.

Jeszcze w lipcu zarówno minister Izabela Leszczyna, jak i wojewoda podkarpacka Teresa Kubas-Hul zapewniały, że porodówka w Lesku zostanie uruchomiona od września, a do tego czasu oddział przejdzie remont. Dziś mieszkańcy wiedzą, że były to tylko puste słowa. Okazuje się bowiem, że z władzami Szpitala Uniwersyteckiego w Rzeszowie nikt nawet nie podjął rozmów w sprawie Leska.

Czytaj więcej str. 5

Szanowni Mieszkańcy Gminy Lesko, Drodzy Czytelnicy „Echa Bieszczadów”!



► **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Końcówka wakacji to zawsze czas wzmożonych przygotowań, nie tylko tych związanych z rozpoczęciem roku szkolnego, ale i z planowaniem przyszłości naszej Gminy. W ostatnich tygodniach intensywnie pracowaliśmy nad projektami, które – mam nadzieję, przyniosą konkretne korzyści wszystkim mieszkańcom Leska, a szczególnie młodszemu pokoleniom.

Z ogromną satysfakcją mogę poinformować, że rozpoczęliśmy prace koncepcyjne nad budową nowego osiedla mieszkaniowego dla młodych rodzin – „Osiedle Młodych”. To jedno z naszych najważniejszych zamierzeń – stworzenie nowoczesnej i dostępnej przestrzeni, która pozwoli mieszkańcom rozpocząć samodzielne życie właśnie tutaj.

W związku z tym, że w czerwcu tego roku Sejm RP zwiększył dotacje, które zostaną przeznaczone na rządowy program bezwrotnego wsparcia budownictwa, kompletujemy dokumentację potrzebną do złożenia wniosku na budowę 44 mieszkań, który złoży Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Celem wspomnianego programu jest m. in. „zwiększenie gminnych zasobów lokali służących zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych”. Instytucją zarządzającą tym programem jest Bank Gospodarstwa Krajowego,

który z automatu wznowił przyjmowanie i kwalifikacje wniosków ze strony jednostek samorządu. Wysokość dofinansowania z Funduszu Doplát może wynieść do 95 procent kosztów przedsięwzięcia.

Stan gminnego zasobu mieszkaniowego Leska to: 170 lokali mieszkalnych usytuowanych w 33 budynkach wielorodzinnych. Stan techniczny niektórych budynków niestety budzi poważne zastrzeżenia. Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że są to budynki przedwojenne z drewnianymi stropami i zniszczonym pokryciem dachowym. Ich remont wymaga znacznych nakładów finansowych, przekraczających możliwości finansowe Gminy Lesko, dzięki którym można byłoby wybudować nowe budynki.

Stąd powstała koncepcja, aby na działce leżącej przy ul. Moniuszki w Lesku – naprzeciwko synagogi, zaprojektować blok komunalny z 44 mieszkaniami, który zostałby przeznaczony dla młodego pokolenia mieszkańców naszej gminy. To zmiana lokalizacji do pierwotnej, wynikająca z przyczyn techniczno-administracyjnych. Biorąc pod uwagę koszty podobnych przedsięwzięć realizowanych w regionie należy przyjąć, że wartość inwestycji powinna zamknąć się kwotą 13 mln złotych. Do pozyskania jest więc co najmniej 80 procent tej kwoty. Nieodzownym elementem wniosku składanego do BGK jest projekt budowlany oraz pozwolenie

Fotobudka w leskim ratuszu. Szybkie zdjęcia do dokumentów!

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Mieszkańcy gminy Lesko mogą teraz zaoszczędzić czas podczas wyrobienia dokumentów. W leskim ratuszu stanęła fotobudka, która umożliwia szybkie i wygodne wykonanie zdjęć spełniających wszystkie obowiązujące wymogi formalne.

Fotobudka pozwala na wykonanie zdjęć do dokumentów takich jak dowód osobisty, prawo jazdy czy paszport. Z urządzenia można skorzystać w godzinach pracy urzędu, a koszt wykonania czterech zdjęć wynosi 30 złotych (osiem zdjęć – 40 złotych). Fotobudka obsługuje różne formy płatności: kartę kredytową, BLIK oraz gotówkę w nominałach 10 i 20 złotych.

Każdy wydruk zawiera też QR kod, dzięki któremu zdjęcie można pobrać na telefon lub komputer. Dodatkowo klient dostaje na wydruku QR kod, z możliwością pobrania zdjęcia online na swoje urządzenie. Co ważne – wykonane zdjęcia są zgodne ze wszystkimi obowiązującymi wymogami formalnymi, dzięki czemu osoby korzystające z fotobudki mogą mieć pewność, że spełnią one kryteria potrzebne do wydania dokumentów.



To rozwiązanie ma na celu ułatwienie mieszkańcom oraz petentom codziennych spraw w naszym urzędzie. Automat znajduje się

w holu budynku, dzięki czemu formalności można załatwić w jednym miejscu, bez szukania punktu fotograficznego w mieście.

na budowę. Przygotowaniem inwestycji zajęło się właśnie LPK, które wyłoniło już projektanta oraz złożyło wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy.

Osiedle to nie tylko mieszkania, to także place zabaw, przestrzenie rekreacyjne, dostęp do usług publicznych i dobra komunikacja. Na części działek chcemy wybudować także bezpłatny parking.

I właśnie temat komunikacji jest kolejnym obszarem, w którym w ostatnim czasie zaszły ważne zmiany. Miałem zaszczyt spotkać się z Prezesem SPGK Tomaszem Mazurkiewiczem, by omówić uruchomienie komunikacji miejskiej na terenie Gminy Lesko, w tym bezpośredniego połączenia z Sanokiem.

Jest to jeden z moich najważniejszych punktów programowych i z radością przekazuję, że realne wdrożenie tej inicjatywy planowane jest już na początek przyszłego roku. Obecnie trwają prace nad opracowaniem tras i harmonogramów kursów – tak, aby jak najlepiej odpowiadały na potrzeby uczniów i osób pracujących w Sanoku, niezależnie od systemu zmianowego. W tej sprawie podpisujemy już stosowne porozumienia z gminą Zagórz i miastem Sanok. W kolejnym kroku przeanalizujemy koszty i zapiszemy je w projekcie budżetu na rok 2026, który zostanie przedstawiony Radzie Miejskiej. Wierzę, że wspólnie uda nam się ten projekt zrealizować – to wielka szansa dla naszej społeczności.

Za chwilę zabrmi pierwszy dzwonek. Nowy rok szkolny to zawsze początek nowego etapu, pełnego wyzwań, ambicji, ale i codziennego trudu. Wszystkim uczniom życzę otwartych głów i serc, odwagi do zadawania pytań i wytrwałości w poszukiwaniu odpowiedzi. Nauczycielom i wychowawcom składam serdeczne podziękowania za ich codzienną pracę, która jest fundamentem przyszłości naszego regionu. Rodzicom życzę spokoju, cierpliwości i wiary w swoje dzieci.

Lesko się zmienia – dla Was, z Wami i dzięki Wam. Dziękuję za każde wsparcie, za rozmowy, za głosy, które kształtują naszą wspólną przestrzeń. Przed nami wiele wyzwań, ale również wiele powodów do dumy.

Z wyrazami szacunku.

INFORMACJE

eGmina BOM

Nowoczesna aplikacja dla mieszkańców Leska

► TEKST: DAWID LIPKA

Urząd Miasta i Gminy Lesko wprowadza kolejne nowoczesne rozwiązanie, które ułatwi codzienny kontakt z urzędem i pozwoli mieszkańcom w prosty sposób załatwiać sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu. Aplikacja mobilna eGmina BOM, dostępna bezpłatnie na telefony z systemem Android i iOS, to praktyczne narzędzie, które można zawsze mieć przy sobie.

Z aplikacji można korzystać w dwóch strefach. W strefie otwartej, dostępnej bez logowania, użytkownicy znajdą najważniejsze informacje o urzędzie – adres, dane kontaktowe, godziny otwarcia czy przekierowanie na oficjalną stronę samorządu. To wygodne rozwiązanie dla każdego, kto potrzebuje szybkiego dostępu do podstawowych danych.

Jeszcze więcej możliwości daje strefa klienta, dostępna po zalogowaniu przy użyciu Profilu Zaufanego, aplikacji mObywatel, e-dowodu, bankowości elektronicznej lub



konta e-Należności. Dzięki niej mieszkańcy mogą sprawdzić swoje podatki lokalne i opłaty za gospodarowanie odpadami, podejrzeć szczegółową historię rozliczeń i statusy płatności, a także dokonać płatności online bezpośrednio z poziomu telefonu. Aplikacja umożliwia także przeglądanie dokumentów i śledzenie złożonych deklaracji, a dodatkowo wysyła spersonalizowane powiadomienia, aby żadne zobowiązanie czy ważna informacja nie umknęły uwadze użytkownika.

Korzystanie z aplikacji eGmina BOM jest proste – wystarczy pobrać ją ze sklepu Google Play lub App Store, a następnie rozpocząć korzystanie ze strefy otwartej bądź zalogować się, by uzyskać dostęp do pełnej gamy usług.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców do pobrania aplikacji i korzystania z niej na co dzień. eGmina BOM to szybki, bezpieczny i nowoczesny sposób na kontakt z urzędem, który sprawia, że załatwianie spraw staje się łatwiejsze niż kiedykolwiek wcześniej.

INFORMACJE

Tabliczka z numerem porządkowym nieruchomości to Twój obowiązek!

► TEKST: DAWID LIPKA

Urząd Miasta i Gminy Lesko przypomina mieszkańcom ulic Osiedlowej, Widokowej i Szopena o konieczności umieszczenia oraz utrzymywania w należytym stanie tabliczki z numerem porządkowym budynku.

To obowiązek wynikający z przepisów prawa, ale także ważny element zapewniający sprawną orientację w terenie – zarówno dla mieszkańców, jak i dla służb ratunkowych czy dostawców.

Numer porządkowy powinien być umieszczony w widocznym miejscu, najlepiej na frontowej ścianie budynku. Tabliczka musi zawierać zarówno numer budynku, jak i nazwę ulicy. W sytuacji, gdy dom znajduje się w głębi ogrodzonej posesji, numer należy umieścić również na ogrodzeniu, tak aby był czytelny dla osób poruszających się po ulicy.

Zgodnie z ustawą Prawo geodezyjne i kartograficzne, właściciele budynków mają 30 dni na umieszczenie tabliczki od momentu otrzymania zawiadomienia o nadaniu numeru porządkowego. W przypadku wątpliwości lub braku wiedzy o numerze swojego budynku, informacje można

uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, w pokoju nr 211 na II piętrze.

Dbanie o prawidłowe oznakowanie budynków to nie tylko obowiązek prawny, ale także wyraz troski o bezpieczeństwo i komfort mieszkańców oraz gości gminy.



INFORMACJE

Gminna Rada Seniorów staje się faktem

► TEKST: DAWID LIPKA

W Lesku rusza proces tworzenia Gminnej Rady Seniorów Miasta i Gminy Lesko na kadencję 2025–2027. To długo wyczekiwana inicjatywa, której celem jest wzmocnienie głosu osób starszych w życiu publicznym i nadanie im realnego wpływu na decyzje podejmowane w gminie.

Do powstania Rady udało się doprowadzić po kilkuletnich staraniach burmistrza Adama Snarskiego, którego wsparła nowa Rada Miejska w Lesku. Dzięki temu seniorzy zyskają możliwość formalnego współdecydowania o sprawach istotnych dla osób w dojrzałym wieku, realnego wpływu na podejmowane decyzje oraz poczuć, że są niezwykle ważnym ogniwem społecznym w Gminie Lesko.

– Seniorzy są filarem naszej gminy, a ich głos zasługuje na szczególne wysłuchanie – podkreśla Adam Snarski, burmistrz Leska. – Chcemy, aby Rada Seniorów była przestrzenią dialogu, współpracy i budowania lepszego otoczenia dla wszystkich pokoleń. Serdecznie zapraszam aktywnych mieszkańców oraz organizacje działające na rzecz

osób starszych do zgłaszania swoich kandydatur – zachęca burmistrz.

Jak zgłosić kandydaturę?

Kandydatem do Rady może zostać każdy mieszkaniec, którego zgłoszenie zostanie poparte przez co najmniej 10 osób. Propozycje mogą składać również stowarzyszenia, fundacje i inne podmioty pracujące na rzecz seniorów.

Zgłoszenia należy dostarczyć do 15 września 2025 roku. Można to zrobić:

- osobiście – w Kancelarii Burmistrza, Urząd Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1,
- pocztą tradycyjną – decyduje data wpływu,
- elektronicznie – na adres gmina@lesko.pl

Powołanie Gminnej Rady Seniorów to kolejny krok w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego w Lesku. Seniorzy otrzymują narzędzie, dzięki któremu ich głos stanie się słyszalny w samorządzie – w sprawach zdrowia, kultury, aktywności społecznej czy przestrzeni publicznej.

Dzięki tej inicjatywie Lesko wpisuje się w ogólnopolski trend aktywizowania osób starszych i tworzenia struktur, które realnie wpływają na jakość życia mieszkańców.

Ruszył nabór kandydatów do



Gminnej Rady Seniorów Miasta i Gminy Lesko

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 września 2025 r.
Zapraszamy!

555 LESKO

> TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Ulice Leska tętnią dziś nie tylko codziennym ruchem mieszkańców, ale także odgłosem maszyn budowlanych. W naszym mieście trwa bowiem duża inwestycja – „Modernizacja infrastruktury zaopatrzenia w wodę miejscowości Lesko”, realizowana z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021–2027.

Choć mieszkańcy muszą jeszcze uzbroić się w cierpliwość, bo prace wiążą się z chwilowymi utrudnieniami w ruchu, finał przedsięwzięcia z pewnością wynagrodzi te niedogodności. Dlaczego? Bo tam, gdzie dziś koparki odkrywają ziemię i wymieniane są wodociągi, po zakończeniu robót będziemy jeździć po nowym asfalcie. Wykonawca nie zostawia rozkopanych ulic – każdy odcinek dróg, na którym wymieniane są rury, zostaje odbudowany od podstaw.

Modernizacja obejmuje przebudowę ponad kilometra sieci wodociągowej na kluczowych ulicach miasta: Szopena, Basztowej, Unii Brzeskiej, Kazimierza Wielkiego, Wincentego Pola i Placu Konstytucji 3 Maja. Jednocześnie gruntownemu remontowi poddawane są zbiorniki na wodę – jeden na wodę surową i trzy na wodę uzdatnioną. Zbiorniki są czyszczone, uszczelniane i wyposażane w nową armaturę. W ośmiu studniach głębinowych wymieniane są pompy na nowoczesne, mniej awaryjne i bardziej energooszczędne.

Nowe rozwiązania pojawiają się także w stacjach uzdatniania wody przy ulicy Wolańskiej i Stawowej, gdzie wprowadzany jest proces zmiękczenia. To niezwykle istotne, ponieważ woda w naszym regionie, ze względu na budowę geologiczną, charakteryzuje się dużą twardością. Dodatkowo w dwóch stacjach: na Baszcie i Wolańskiej, montowane są instalacje fotowoltaiczne, które ograniczą pobór energii z sieci i zapewnią ciągłość pracy urządzeń w różnych warunkach.

By poprawić jakość wody

Celem całego przedsięwzięcia jest nie tylko poprawa jakości wody pitnej i ograniczenie strat wody w sieci, ale także bardziej racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi. To inwestycja, która służy zarówno mieszkańcom, jak i środowisku. Całkowita wartość projektu wynosi 5 965

Lesko w trakcie wielkiej modernizacji sieci wodociągowej



▲ Nowe pompy i armatura montowane są zarówno w studniach głębinowych, zbiornikach wody, jak i na SUW-ach



▲ Panele fotowoltaiczne zamontowane przy SUW-ach na ulicy Wolańskiej



▲ Po rozkopach i wymianie rur, cała nawierzchnia ulic jest zrywana i odbudowywana



▲ Prace rozpoczęły się wiosną i potrwają do jesieni

881,66 złotych, z czego aż 4 259 038,37 złotych pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Prace rozpoczęły się wiosną i potrwają jeszcze kilka miesięcy. Dziś wielu kierowców i pieszych narzeka na wykopy i objazdy, ale jak podkreśla wódcarz miasta – efekt końcowy ma zadowolić wszystkich.

– Dzięki tej inwestycji mieszkańcy Leska zyskają nie tylko lepszą jakość wody, ale i nowe nawierzchnie na ulicach, na których prowadzone są prace. Modernizacja sieci była koniecznością – nasze instalacje wymagały wymiany, bo mają nawet po kilkadziesiąt lat, a teraz zyskują nowoczesne rozwiązania, które posłużą przez długie lata. To trudny czas, bo remont rozciąga się w czasie i wiąże się z utrudnieniami, ale robimy to z myślą o przyszłości – mówi Adam Snarski, burmistrz Leska.

Lesko jest dziś wielkim placem budowy, ale za kilka miesięcy wszyscy przekonamy się, że warto było poczekać.

#FunduszeUE #FunduszeEuropejskie



MODERNIZACJA INFRASTRUKTURY ZAOPATRZENIA W WODĘ MIEJSCOWOŚCI LESKO

Całkowita wartość projektu:

5 965 881,66 zł

Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu
Rozwoju Regionalnego:

4 259 038,37 zł









INFORMACJE

Cd. ze str. 1

**Głos burmistrza:
„Gdzie wy jesteście?”**

Podczas spotkania mocne słowa do strony rządowej padły także z ust Burmistrza Miasta i Gminy Lesko Adama Snarskiego, który od miesięcy aktywnie angażuje się w obronę szpitala.

– Inicjowałem rozmowy, organizowałem spotkania i całym sercem wspierałem starostwo powiatowe. Występowałem do ministerstwa o wsparcie, o interwencję. Mówiłem, pisałem, apelowałem i chyba nikt tego nie podważy. I dzisiaj chciałbym wam zadać jedno pytanie, w którym powinien się znaleźć jeden mocny wulgaryzm, którego jednak nie wypowiem – gdzie wy ... jesteście? Po tych wszystkich naszych prośbach, po tych wszystkich spotkaniach? Mielicie dwa lata, żeby to zrobić! Wasza pomoc jest jedynym możliwym sposobem na to, aby uzdrowić sytuację i rozumiem, że jak się coś mówi publicznie, to słowa należy dotrzymać – grzmiał zdenerwowany burmistrz w stronę przedstawicieli władz rządowych.

Koncepcja „Szpitala Bieszczadzkiego”

Podczas debaty powrócił temat powołania tzw. „Szpitala Bieszczadzkiego” – jednej, skonsolidowanej jednostki obejmującej placówki w Lesku, Sanoku i Ustrzykach Dolnych. Była minister zdrowia Izabela Leszczyna zapewniała 1 lipca w Warszawie, że takie rozwiązanie pozwoli lepiej wykorzystać kadry, zracjonalizować koszty i uratować kluczowe oddziały.

Rząd miał przygotować specjalną ustawę, która umożliwi łączenie szpitali. Do dziś tej ustawy jednak nie ma, a minister Leszczyna nie pełni już swojej funkcji.

– Według wstępnych wyliczeń, aby utworzyć jeden szpital z trzech istniejących i oddłużyć je, potrzeba około 500 milionów złotych. To kwota nieosiągalna dla samorządów – podkreślali starostowie trzech powiatów, które mają wejść w skład „Szpitala Bieszczadzkiego”.

Bieszczady walczą razem

Mieszkańcy, samorządowcy, personel mówią jednym głosem: Bieszczady nie mogą zostać białą plamą na mapie ochrony zdrowia.

– Chcemy nie tylko rozwiązań systemowych, ale realnych gwarancji, że szpital w Lesku będzie dalej pełnił swoją rolę – powtarzano wielokrotnie podczas sesji pytań i odpowiedzi.

Dodają, że przedstawiciel ministerstwa nie podał żadnych konkretnych, bo jak mówił – nie jest uprawniony. Są niezadowoleni z tego powodu, że w ministerstwie zdrowia nie ma śladu po lipcowych ustaleniach oraz, że doradca ministra zdrowia Andrzej Podlipski nie wysłuchał do końca ich argumentów, tłumacząc się pilnymi obowiązkami

**Nie możemy zostać „białą plamą”
na mapie zdrowia**

▲ Mieszkańcy Bieszczadów są zainteresowani tym co się stanie z leskim szpitalem, bo wiedzą, że będzie mieć to wpływ na ich zdrowie i bezpieczeństwo



▲ Burmistrz Leska podkreślał, że ministerstwo miało dwa lata na to aby coś zrobić, ale swoich obietnic nie zrealizowało do dziś



▲ Doradca ministra zdrowia Andrzej Podlipski mówił, że nie zna wcześniejszych ustaleń w ministerstwie i nie miał czasu na to, by wysłuchać do końca argumentów mieszkańców



▲ Szpital w Lesku to serce miasta i powiatu. Dziś odbiera mu się tlen, by w końcu obumarło – mówiła dyrektorka Szpitala Powiatowego w Lesku Małgorzata Bryndza.

w ministerstwie, a później był jednak widziany jak... zwiedzał Lesko!

Pamiętajmy – dla mieszkańców regionu to nie jest zabawa w „kotka i myszkę”, dziś stawką nie są tylko

finanse, ale życie i zdrowie ludzi. Jeśli nie zostaną podjęte natychmiastowe działania, Lesko i całe Bieszczady mogą zostać pozostawione same sobie.

INWESTYCJE

**Hoczew z kolejnymi
kilometrami kanalizacji**

Inwestycja dla mieszkańców i środowiska

► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

Półtora kilometra nowej sieci kanalizacji sanitarnej w Hoczwi jest już niemal ukończona. Przed wykonawcą został do zrealizowania najtrudniejszy odcinek inwestycji, której koszt zamyka się w kwocie prawie 3 mln złotych.



Głównym wykonawcą prac jest firma PHU „INKO 2001” z Nowego Sącza, której do zakończenia robót pozostał jeszcze najtrudniejszy etap – przewiert pod drogą wojewódzką relacji Lesko – Wołkowyja. Partnerem technicznym przedsięwzięcia jest Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne, odpowiedzialne za modernizację czterech przepompowni ścieków w miejscowościach Łączki i Huzele.

Prace rozpoczęto wiosną, a na ich realizację przewidziano 12 miesięcy. Koszt zadania wynosi 2 936 434,23 złotych.

**Transgraniczna
współpraca dla
czystej przyrody**

Inwestycja jest częścią większego projektu „Ochrona zasobów wodnych poprzez rozwój infrastruktury kanalizacyjnej wspólnym wyzwaniem Gminy Lesko i miasta Khust w walce o czyste środowisko”, finansowanego z programu Interreg NEXT Polska– Ukraina 2021–2027.

W Hoczwi powstanie 1545 metrów sieci kanalizacji grawitacyjnej, a przepompownie zostaną zmodernizowane poprzez wymianę pomp, orurowania, szaf sterowniczych oraz montaż nowoczesnych żurawi słupowych. Sieć odprowadzi ścieki z Hoczwi bezpośrednio do oczyszczalni w Lesku.

Równolegle miasto Khust na Ukrainie realizuje budowę i modernizację sieci kanalizacyjnych o długości 3,7 km oraz trzech przepompowni.

Projekt zakłada również działania proekologiczne: wspólne akcje sprzątania rzek Sanu i Cisy, konkurs plastyczny o tematyce ekologicznej dla dzieci i młodzieży, seminaria nt. ochrony zasobów wodnych oraz przygotowanie filmu edukacyjnego.

Całkowita wartość projektu wynosi 2 389 034,87 EUR, z czego aż 2 150 131,38 EUR pochodzi z dofinansowania EFRR. Wartość zadań realizowanych po stronie polskiej

to 1 326 391,54 EUR, w tym dofinansowanie dla Gminy Lesko – 1 193 752,38 EUR.

**Ważna współpraca
z mieszkańcami**

Burmistrz Leska Adam Snarski podkreśla, że inwestycja jest ważnym krokiem dla ochrony środowiska i poprawy jakości życia mieszkańców:

– Budowa kanalizacji w Hoczwi to przykład inwestycji, która realnie wpływa na codzienność mieszkańców i jednocześnie chroni naszą rzekę – mówi Adam Snarski. – Oczywiście podczas realizacji pojawiały się trudności, m.in. związane z przebiegiem sieci przez prywatne działki, ale dzięki dobrej współpracy mieszkańców sołectwa, wykonawcy i pracowników urzędu udało się dojść do porozumienia. To pokazuje, że wspólnie możemy osiągnąć naprawdę dużo.

Burmistrz dodaje, że potrzeby związane z tego typu inwestycjami w gminie są wciąż ogromne, dlatego urząd aktywnie poszukuje kolejnych źródeł dofinansowania, aby budować następne odcinki kanalizacji w gminie.

**Ekologia i turystyka
ramię w ramię**

Głównym celem całego projektu jest ochrona zasobów wodnych, a w szczególności zabezpieczenie przed zanieczyszczeniem transgranicznych rzek San i Cisa. Dzięki tej inwestycji poprawi się stan środowiska naturalnego, co ma kluczowe znaczenie dla walorów przyrodniczych i rozwoju turystyki w regionie.

Inwestycja realizowana jest w ramach zadania „Budowa odcinka sieci kanalizacji sanitarnej w Hoczwi i modernizacja 4 przepompowni ścieków w Gminie Lesko”.

Przed wykonawcą został do zrealizowania najtrudniejszy odcinek inwestycji, której koszt zamyka się w kwocie prawie 3 mln złotych.

Interreg

Współfinansowany
przez Unię Europejską

NEXT Polska – Ukraina

MŁODA LITERATURA

Joanna Szpak z Leska
z nową książką

► TEKST: EMPIK
ZDJĘCIA: ARCH. AUTORKI

Młoda pisarka z Leska, Joanna Szpak, ponownie daje o sobie znać czytelnikom. Absolwentka Liceum Ogólnokształcącego w Lesku, obecnie studentka V roku psychologii w Krakowie, już kilka lat temu zadebiutowała powieścią młodzieżową „Nie bez powodu”, w której poruszyła trudny temat życia niepełnosprawnego chłopaka. Jej wrażliwość i umiejętność budowania emocji w narracji zostały docenione przez młodych odbiorców i środowisko literackie.

Teraz Joanna wraca do czytelników z zupełnie nową propozycją – thrillerem psychologicznym pt. „Uśpienie”, którego premiera odbędzie się 10 września. Tym razem autorka sięga po temat mrocznych tajemnic, lęków i rodzinnych sekretów, a całość okrasza gęstą atmosferą niepokoju.

Zapowiedź książki brzmi niezwykle intrygująco: „Czasem to, co najbliższe, jest najbardziej obce”.

„Natasza Zamel pracuje w schronisku dla zwierząt, gdzie znajduje ukojenie, gdyż często czuje mocny niepokój z powodu nawiedzających ją brutalnych myśli i pragnień. Na co dzień opiekuje się chorującą na alzheimera babcią. Na strychu jej domu znajduje tajemniczy zeszyt. W zaciszu swojego mieszkania dziewczyna zaczyna go czytać i wie, że musi... rozwiązać zagadkę. Kto jest autorem opisanych w dzienniku morderstw? Kiedy się zdarzyły? Czy naprawdę do nich doszło? Komu może się zwierzyć i komu zaufać?”



Natasza nie ma z kim porozmawiać o swoich podejrzeniach ani o własnych przerażających fantazjach. Z rodziny została jej tylko tracąca pamięć babcia, matka, z którą ma sporadyczny kontakt, i wujek podróżujący po całym świecie. Kontakty z jedyną przyjaciółką Emilią zostają nagle zerwane z winy Nataszy. Kobieta próbuje odbudować tę relację, ale wszystkie starania napotyka opór i niechęć koleżanki.

Jakiś czas później Emilia zostaje zamordowana, a główna bohaterka zaczyna się zastanawiać, czy nieświadomie nie przyłożyła ręki do jej śmierci.

Czy Natasza odkryje, jaki mrok kryje w sobie? Czego dowie się o sobie i przeszłości swojej rodziny? Czy policji uda się odgadnąć, kto zabił jej przyjaciółkę?”

Tajemnicza fabuła, psychologiczne napięcie i trudne pytania o granice ludzkiej psychiki sprawiają, że nowa książka Joanny Szpak zapowiada się na lekturę, od której trudno będzie się oderwać.

Gratulujemy Joannie odwagi w podejmowaniu nowych wyzwań literackich oraz dobrego pióra, które nie tylko dostarcza czytelnikom emocji, ale także promuje nasze miasto. Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy i zachęcamy mieszkańców Leska, by sięgnęli po „Uśpienie” – książkę, która z pewnością nie pozwoli zasnąć spokojnie.

KULTURA

Dwa miesiące
filmowych przygód
z Kinem BDK za nami!

► TEKST: BEATA RYCHLIKA-RAJCHEL
ZDJĘCIA: BDK

Tegoroczne „Wakacje
z Kinem BDK” okazały
się prawdziwym
strzałem w dziesiątkę!

Przez całe dwa miesiące, w każdą wakacyjną środę, sala kinowa Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku wypełniała się dziećmi nie tylko z miasta, ale również z okolicznych miejscowości, sąsiednich

gmin, a także z przedszkoli, szkół i półkolonii.

Przez całe wakacje, raz w tygodniu odbywał się seans niespodzianka – każdy film dostosowany był do wieku młodych widzów, a repertuar obejmował uwielbiane przez dzieci produkcje. Wstęp na seanse był bezpłatny, co dodatkowo zachęcało całe rodziny do wspólnego spędzania czasu w kinie. W sumie w lipcu i sierpniu odbyło się osiem seansów.

Każde środowe przedpołudnie było okazją do spotkań, integracji i świetnej zabawy. Wydarzenie cieszyło

się ogromnym zainteresowaniem, a frekwencja przerosła najśmielsze oczekiwania organizatorów. Dzieci z ogromnym entuzjazmem uczestniczyły w seansach, a radość i uśmiechy na ich twarzach były najlepszym dowodem na to, jak ważne są tego typu inicjatywy w okresie wakacyjnym.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za wspólne dwa miesiące pełne filmowych emocji i już teraz zapraszamy na kolejne wydarzenia organizowane przez Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku!

BIBLIOTEKA POLECA

► TEKST: JADWIGA SĄSIĄDEK

DRZEWO MIGDAŁOWE
Corassanti Michelle Cohen

Młody Palestyńczyk dorasta w środowisku przesiąkniętym strachem przed utratą domu, pracy, nawet życia. Najgorsza jest jednak obawa o bliskich i o to, co przyniesie jutro. W dwunaste urodziny Ahmad traci najmłodszą siostrę, która wbiegła na pole minowe obok ich domu. Ojciec z jego winy trafia do więzienia na czternaście lat. Wojsko izraelskie konfiskuje ich dom rodzinny z całym polem i uprawami. Teraz on jest najstarszym w rodzinie i musi zadbać o ich byt. Chłopiec ciężko pracuje, w okropnych warunkach, pod presją utraty życia. Dzięki nauczycielowi, który widzi, że Ahmad ma niezwykły umysł trafia na studia. Stopniowo jego sytuacja i jego rodziny poprawia się. Ale to nie koniec nieszczęść, których doświadcza... Jest to opowieść o rodzinie, miłości i przyjaźni, której tłem jest konflikt, od pół wieku wyniszczający krainę drzew migdałowych.

GOFROWE SERCE
Parr Maria

Lena jest najlepszą przyjaciółką Kręciotka oraz jego sąsiadką. Chyba sąsiadką. Bo chłopiec uważa, że dziewczynka częściej przebywa w jego domu, niż w swoim. Chodzą do tej samej klasy, w której ona jest jedyną dziewczynką. Bardzo zwariowaną. Pewnego razu wpadła na pomysł, żeby stworzyć coś na podobieństwo arki Noego. Łódkę nazwała barką i obydwójce zaczęli gromadzić na nią różnorakie zwierzęta zaczynając od małych robaczek a kończąc na krowie sąsiada. Jak się to skończyło? Sprawdźcie sami. To tylko jedna z niesamowitych przygód bohaterów. Z tej dwójki to dziewczynka jest inicjatorką wszelkich zabaw. Jest osobą skłoną do ryzyka, wpada na szalone pomysły, które chłopiec z nią wykonuje, choć ze strachu drżą mu kolana. Książki Marii Parr porównywane są do twórczości Astrid Lindgren. Zostały przetłumaczone na wiele języków i otrzymały liczne nagrody międzynarodowe. Dalsze przygody bohaterów w książce „Bramkarka i morze”.

Z KART HISTORII

Leskie Święto Młodości. Radość i śpiew

» TEKST: REMIGIUSZ OGONOWSKI

Upór i determinacja mieszkańców Leska spowodowała, że Halina Frąckowiak, „Dwa plus Jeden” i Stan Borys zagrali w leskim amfiteatrze niezapomniany koncert z okazji „Święta Młodości”. Nie dała im rady ani burza, ani późna godzina.

ŚWIĘTO MŁODOŚCI 78`

W lipcu 1978 roku odbyło się, adresowane głównie do młodzieży, wydarzenie rozrywkowo-kulturalne pod nazwą „Święto Młodości”. Ze względu na swoją oryginalność w pamięci utkwił mi koncert kończący obchody tego święta. Koncert, na który zostali zaproszeni wykonawcy znani nie tylko w Polsce, ale również w krajach ościennych, czyli – jak byśmy dziś powiedzieli – muzyczna czołówka z Polski.

Wydarzenie wzbudziło tak duże zainteresowanie, że już na dwie godziny przed koncertem wszystkie miejsca dla publiczności w leskim amfiteatrze były zajęte. Nawet dowożono tzw. dostawki, w postaci „ruchomych” ławek z pobliskich plant. Na marginesie dodam, że wówczas na plantach było bardzo mało ławek przytwardzonych do podłoża. Na kilka kwadransów przed koncertem rozpętała się burza z huraganowym wiatrem i ulewą, a pod koniec

lat siedemdziesiątych amfiteatr nie był jeszcze zaduszony.

Po deszczu na scenie pozostały rozległe kałuże, co znacznie utrudniało korzystanie z energii elektrycznej. Wraz z ustaniem nawałnicy na estradzie pojawił się konferansjer mający prowadzić koncert i powiedział, że koncert zostaje odwołany, dodał również iż burza spowodowała liczne szkody i droga do Leska jest nieprzejezdna.

Na jego słowa publiczność zareagowała salwą okrzyków i gwizdów, a ktoś z tłumu widzów krzyknął: „Dopóki nie przyjadą, nie ruszamy się”. Apel wywołał wśród publiczności aplauz i owacje. Pomimo, że konferansjer próbował jeszcze dwukrotnie odwołać koncert, nikt z widzów nie opuścił amfiteatru, solidarnie oczekując na występy muzyków znanych wyłącznie z radia i telewizji.

Stremowana Halina, Brawurowe „Dwa plus Jeden” i przyjacielski Stan Borys

Determinacja leszczan dała oczekiwany skutek i koncert rozpoczął się kilka minut po północy czyli de facto następnego dnia. Jako pierwsza wystąpiła Halina Frąckowiak. Było widać, że pomimo sporego doświadczenia estradowego jest stremowana. Najwyraźniej piosenkarka obawiała się, że czekająca niemal w nieskończoność publiczność będzie okazywać niezadowolenie, tymczasem występ został nagrodzony tak sporą porcją braw, że trema poszła w zapomnienie.



Kolejnym wykonawcą był zespół „Dwa plus Jeden”, który widząc jak została przyjęta przez publiczność Halina Frąckowiak, brawurowo i niekonwencjonalnie jak na ówczesne czasy wykonał swoje przeboje. Na czym polegała odmienność tego występu? Otóż muzycy wraz z atrakcyjną wokalistką, podczas występu, pomimo licznych kałuż, przechadzali się między rzędami, dzięki czemu bardzo wielu leszczan miało okazję zobaczyć artystów na wyciągnięcie ręki.

Ostatni wykonawca Stan Borys – wręcz porwał leską publiczność swoim przebojem „Jaskółka uwięziona”. Na koniec występu śpiewając utwór „Szukam przyjaciela”, artysta wywołał z tłumu widzów mieszkańca Leska pana Nitkiewicza i serdecznie się z nim przywitał. Wzbudził tym aplauz publiczności i owacje na stojąco.

Dlaczego zwykłe ludzkie gesty ze strony artystów wzbudzały taki zachwyt publiczności? W ówczesnym

czasie piosenkarze byli podporządkowani pewnemu płacowemu rygowi i bardziej zależało im na uznaniu, kontakcie z publicznością niż na popularności, a dla mieszkańca małej miejscowości uścisk dłoni znanego artysty, czy chociażby jego uśmiech to było coś wyjątkowego.

Wracając do wynagrodzenia artystów, dla przykładu Maryla Rodowicz czy Andrzej Rosiewicz występowali za najwyższą stawkę ponieważ posiadali kategorię „S”, natomiast czołowy muzyk rockowy mógł liczyć jedynie na kategorię „B” i pobierał znacznie niższe honorarium.

Liczba osób na koncercie nie miała dla artysty znaczenia, zawsze pobierał określoną odgórnie stawkę bez względu na to czy występował w sali kinowej małego miasteczka, czy na wielkomiejskim stadionie.

Koncert z okazji „Święta Młodości” zakończył się po godzinie drugiej w nocy, a publiczność wracając do domów nie kryła satysfakcji z tego, że upór i determinacja zaowocowały

świetnym koncertem i takim samym przeżyciem.

ŚWIĘTO MŁODOŚCI 80`

Dwa lata później, również w lipcu postanowiono imprezę powtórzyć, ale nie zaproszono już muzycznych gwiazd, tylko licznie spore grupy młodzieży z całej Polski. Na polach namiotowych nieopodal brzegu Sanu powstało miasteczko namiotów wojсковых, które mogło pomieścić znaczną liczbę uczestników. Celem nadrzędnym organizatorów było przybliżenie Bieszczad polskiej młodzieży i zmiana myślenia o Bieszczadach jako o czymś w rodzaju „dzikiej krainy”.

Koncert kończący „Święto Młodości 80” był zgoła inny od tego z 1978 roku i został zdominowany przez festiwalową młodzież. Niestety nie pamiętam dziś z jakiego miasta było trio bluesowe, za to doskonale pamiętam ich skromne instrumentarium – dwa przenośne bębny, klasyczna gitara i tamburyn. Trio śpiewało w zasadzie jedną piosenkę – wariację z cyklu dowcipów: „Przyszła Baba do lekarza”. Występ zespołu tak spodobał się publiczności, że przerodził się w „szaloną” zabawę do świtu.

Gdy po latach przywołuję w pamięci „obrazy” z tamtych lat i oczami wyobraźni widzę tłumy kolorowej młodzieży z całej Polski na ulicach Leska, to mam nieodpartą wrażenie, że te wydarzenia z życia Leska to był taki metaforyczny ostatni „uśmiech” socjalizmu dla leskiej młodzieży.

SENIORZY

Seniorzy mają moc – także w Lesku!

» TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: LUCYNA SZAFARZ-PAŚKO/GŁOS SENIORA

W Lesku powstaje Rada Seniorów, która już wkrótce będzie reprezentować interesy starszych mieszkańców i współtworzyć życie gminy. To ważny krok pokazujący, że na aktywność społeczną i udział w życiu publicznym nigdy nie jest za późno.



Polski. Barwna Parada Seniorów „SENIOR MA MOC” przeszła ulicami miasta – od Kościoła Mariackiego do Parku Jordana, niosąc ze sobą radość, uśmiech i niezwykłą energię. Na uczestników czekały koncerty, wykłady, pokazy mody, a także ponad 70 stoisk z bezpłatnymi badaniami i konsultacjami lekarskimi. Nie zabrakło też czasu na zwiedzanie Krakowa i jego okolic.

To wydarzenie pokazało, że aktywność senioralna to nie

tylko dobra zabawa i integracja, ale również rozwój, troska o zdrowie i poznawanie nowych miejsc.

Drodzy Seniorzy – jesteście siłą naszej gminy! Dlatego serdecznie zapraszamy do udziału w lokalnych inicjatywach, dzielenia się doświadczeniem i pomysłami, a przede wszystkim do włączenia się w prace nowo powstającej Rady Seniorów. Bo życie zaczyna się każdego dnia – wystarczy zrobić pierwszy krok i wyjść z domu.

OGŁOSZENIE

WYSTAWA PRAC DYPLOMOWYCH
ABSOLWENTÓW LICEUM
SZTUK PLASTYCZNYCH W LESKU

Dyplomy 2025

ZSTA
ZBIÓRKA SPOŁ. TECHNICZNYCH
I ARTYSTYCZNYCH W LESKU

BK
BIESZCZADZKI DOM KULTURY

Wystawa
czynna
03-30.09.2025

Wernisaż wystawy
11.09.2025
godz. 12:00

Galeria
Sztuki
BDK

DROGI

Inwestycja za 15 mln złotych

Osuwisko w Cisnej zostanie zabezpieczone



▲ Planowane prace obejmują budowę konstrukcji oporowych z pali i kotew gruntowych, umocnienie brzegów potoku, odwodnienie, a także zabezpieczenie skarp.

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: JERZY ŻYGADŁO
PUW RZESZÓW

W Cisnej rozpoczną się prace przy przebudowie drogi wojewódzkiej nr 893 i zabezpieczeniu osuwiska, które od lat zagrażało bezpieczeństwu kierowców. Koszt prac to 15,38 mln złotych.

W Cisnej rusza długo oczekiwana inwestycja związana z przebudową drogi wojewódzkiej nr 893 i zabezpieczeniem osuwiska, które od lat sprawiało problemy kierowcom. Umowa z wykonawcą – firmą Remost z Dębicy – została podpisana 7 sierpnia 2025 roku. Koszt prac to 15,38 mln zł, a zakończenie robót planowane jest do końca 2026 roku.

Dotacja z budżetu państwa

Inwestycja zostanie dofinansowana z budżetu państwa w ramach programu dotyczącego stabilizacji i zabezpieczania osuwisk. Pokryje on 80 procent kosztów prac konstrukcyjnych, resztę funduszy zapewni samorząd województwa. Po raz pierwszy w historii prac osuwiskowych udało się uzyskać zapewnienie ministra finansów o dofinansowaniu na tego typu zadanie -z rezerwy celowej

budżetu państwa, będącej w dyspozycji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, które będzie trwało przez cały okres realizacji inwestycji (2025–2026). Dotychczas zadania osuwiskowe realizowano jednorocznie, a w Cisnej będą to dwa lata.

Trudne warunki w górach

Roboty obejmą 300-metrowy odcinek drogi na wjeździe do Cisnej, w miejscu, gdzie aktywne osuwisko zagrażało bezpieczeństwu ruchu. Droga biegnie przez teren Ciśniańsko-Wetlińskiego Parku Krajobrazowego, a tuż poniżej korpusu jezdni płynie potok Ciśnianka. Osuwanie się skarpy powodowało deformację nawierzchni i wymusiło ograniczenie ruchu do jednego pasa.

– Realizacja inwestycji takiej jak zabezpieczenie osuwiska w terenie górskim jest zadaniem trudnym i wymaga specjalistycznej wiedzy geologicznej i hydrologicznej – wyjaśnia Piotr Miąso, dyrektor PZDW.

Zakres robót

Planowane prace obejmują budowę konstrukcji oporowych z pali i kotew gruntowych, umocnienie brzegów potoku, odwodnienie, a także zabezpieczenie skarp. Powstanie również chodnik dla pieszych, bariery ochronne i balustrady. Prace prowadzone będą przy ruchu wahadłowym, a wykonawca wejdzie na plac budowy 14 sierpnia.

PROMOCJA

Zamki Karpat – śladami karpackich zamków i fortec

Lesko na konferencji finałowej projektu

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: JAKUB KLOHNA

W sobotę, 16 sierpnia, na Zamku w Wielkim Szaryszu odbyła się konferencja finałowa projektu Interreg Polska – Słowacja pod nazwą „Zamki Karpat – śladami karpackich zamków i fortec”, w której Gmina Lesko uczestniczyła jako partner.

Spotkanie zgromadziło przedstawicieli Polski i Słowacji, historyków, ekspertów kultury i turystyki. Była to okazja do podsumowania kilkumiesięcznej współpracy oraz wspólnego świętowania idei, która łączy nasze regiony poprzez dziedzictwo zamków i fortec.

Konferencję otworzyli burmistrz Wielkiego Szarysza Viliam Kall oraz dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lesku, Maria Patka-Fundanicz. Wśród gości znalazł się m.in. prezes Euroregionu Karpackiego Dawid Lasek, który podkreślił znaczenie współpracy w ochronie i promocji wspólnego dziedzictwa kulturowego.

Najważniejszym punktem wydarzenia była uroczysta inauguracja marki „Zamki Karpat”, która połączy zamki i fortece Karpat w jedną spójną tożsamość. Marka stanie się narzędziem promocji historii, turystyki i tradycji po obu stronach granicy.

W programie znalazły się również prezentacje projektowe, występ trębaczy i pokaz tradycyjnego rzemiosła. Delegacja Gminy Lesko



przedstawiła prezentację dotyczącą ruin Zamku Sobień, który jest jednym z kluczowych punktów karpackiego szlaku zamkowego.

Dziękujemy naszym partnerom z Wielkiego Szarysza za zaproszenie do współpracy i serdeczne przyjęcie naszej delegacji.

Interreg



Spolufinancovaný
EURÓPSKOU ÚNIOU

Polsko – Slovensko

PORADY

► TEKST: JOANNA GEMBUS
ZDJĘCIA: MARCEL SZPIEG

Gmina Lesko, położona w malowniczym sercu Bieszczad, przyciąga miłośników przyrody, turystyki pieszej, rowerowej oraz grzybiarzy.

Las gminne to prawdziwy skarb – oferują ciszę, kontakt z naturą i niezapomniane widoki. Jednak, by w pełni cieszyć się wypoczynkiem wśród drzew, należy pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

ZAWSZE INFORMUJ, DOKĄD IDZIESZ

Planując wyprawę do lasu, poinformuj rodzinę lub znajomych o miejscu, które zamierzasz odwiedzić, oraz o przewidywanej godzinie powrotu. W razie zagubienia

Bezpiecznie w lesie

ta informacja może być kluczowa dla służb ratunkowych.

NIE SCHODŹ ZE SZLAKÓW

Oznakowane ścieżki piesze i rowerowe prowadzą przez najpiękniejsze zakątki gminnych lasów. Zbaczanie z nich nie tylko grozi zgubieniem drogi, ale również może naruszać spokój dzikich zwierząt lub powodować zniszczenia w ekosystemie.

UBIERZ SIĘ ODPowiedNIO

W lesie pogoda może zmieniać się bardzo szybko. Zadbaj o wygodne, zakryte obuwie, długie spodnie oraz kurtkę przeciwdeszczową. W sezonie letnim nie zapomnij o nakryciu głowy oraz środkach odstraszających owady.

UWAŻAJ NA DZIKIE ZWIERZĘTA

W lasach Gminy Lesko spotkać można sarny, dziki, wilki

i niedźwiedzie. W przypadku zauważenia zwierzęcia nie zbliżaj się, nie karm go i nie hałasuj. Zwykle zwierzęta unikają ludzi – jeśli będziesz zachowywać się spokojnie, odejdą same.

NIE ROZPALAJ OGNIK

W lasach obowiązuje bezwzględny zakaz rozpalania ognia poza wyznaczonymi miejscami. W sezonie letnim, kiedy ryzyko pożarów jest szczególnie wysokie, nawet niedopałek papierosa może spowodować nieodwracalne szkody.

Lasy Gminy Lesko są piękne, ale wymagają szacunku i rozwagi. Ciesząc się ich urokiem, nie zapomnijmy o zasadach bezpieczeństwa – dzięki nim każda wizyta w lesie zakończy się miłymi wspomnieniami, a nie niepotrzebnymi problemami.

► TEKST: BEATA RYCHLICKA-RAJCHEL
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Śmiech, muzyka i tłumy gości z całego regionu – tak nasze miasto świętowało coroczne Dni Leska, które w tym roku odbyły się w dniach od 8 do 10 sierpnia.

Trzydniowe święto, które w tym roku odbyło się z okazji 555-lecia miasta, przyciągnęło tłumy na bulwary przy basenie Aquarius oraz do Synagogi w Lesku.

Muzyczne otwarcie i sportowe emocje

Pierwszy dzień Dni Leska otworzyła dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury, Agnieszka Nanaszko, która przedstawiła program imprezy oraz zapowiedziała występy muzyków z BDK. Na scenie wystąpił zespół muzyczny Pogłos, prowadzony przez Elżbietę Klus, prezentując repertuar znanych piosenek. Publiczność mogła wysłuchać utworów wykonanych przez młodszą oraz starszą grupę wiekową.

Następnie przenieśliśmy się na tor przeszkód przy scenie, gdzie mogliśmy śledzić zawody samorządowców o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Lesko, które wywołały wiele uśmiechów i gromkich braw.

W dalszej części dnia na scenie pojawił się duet VTTE GH OWLBANDA, a wieczór należał do Agnieszki Stelmach, która zachwyciła recitalem największych przebojów Anny Jantar oraz swoimi autorskimi utworami. Kulminacją dnia był energetyczny koncert zespołu Mejk. Grupa zaprezentowała swoje największe hity, m.in. „Tańcz z nim do rana” czy „Zabujana”. Po części koncertowej publiczność została zaproszona do wspólnej zabawy pod gwiazdami. O najbardziej znane i lubiane przeboje zadbał DJ Jurek „Demo” Demko.

Rodzinne atrakcje i edukacja przez zabawę

9 sierpnia bulwary znów wypełniły się śmiechem i kolorami. Najmłodsi mogli korzystać z „zakreconych animacji”: malowania twarzy, tatuaży brokatowych, zaplatania warkoczyków, dmuchających balonów i modelowania balonów. W upalny dzień nie zabrakło również zabaw wodnych. Dzieci podczas najróżniejszych konkurencji mogły się ochłodzić oraz otrzymać orzeźwiające nagrody.

Odbył się także bardzo interesujący pokaz ratownictwa technicznego. Strażacy przygotowali edukacyjne widowisko, pokazujące jak sprawnie i szybko działa profesjonalna służba ratunkowa w sytuacjach zagrożenia życia. Widzowie

Radość, muzyka i wspólna zabawa – Dni Leska 2025 za nami!



byli m.in. świadkami wydobywania pasażera z palącego się samochodu, a zarówno dzieci, jak i dorośli śledzili akcję z zapartym tchem.

Po pokazie na scenie zespół Centrum Uśmiechu zaprezentował program „Eko-Zgadulek” łączący muzykę z edukacją ekologiczną. Wesoły Groszek, charyzmatyczna Marchewka oraz Pan Eko-Zgadulek skradli serca wszystkich dzieci. Najmłodsi tańczyli i śpiewali wspólnie z artystami dobrze znane im piosenki. Drugi dzień

wspólnego świętowania również zakończył się dyskoteką. Tym razem skierowaną do najmłodszych, którzy przy tańcach i animacyjnych bawili się do późnych godzin popołudniowych.

Artystyczne zakończenie w Synagodze

Ostatni dzień obchodów, 10 sierpnia, miał kameralny charakter. W Bieszczadzkiej Galerii Sztuki

„Synagoga” w Lesku odbył się recital skrzypcowy Marii Sławek „Po: miejsca”, który przeniósł słuchaczy w muzyczną podróż pełną emocji i refleksji, będąc subtelnym i wzruszającym zwieńczeniem trzech dni świętowania.

Przez dwa pierwsze dni odwiedzający mogli także korzystać z jarmarku rękodzielniczego oraz stoisk gastronomicznych i edukacyjnych. Wszystkie atrakcje były bezpłatne, co pozwoliło każdemu mieszkańcowi i turystyce w pełni

cieszyć się tegorocznymi Dniami Leska.

Organizatorzy dziękują wszystkim artystom, wystawcom, służbom i wolontariuszom za wspólny wysiłek oraz publiczności za wspólną atmosferę.

Wydarzenie zorganizowane przez Burmistrza Miasta i Gminy Lesko, Miasto i Gminę Lesko, Bieszczadzki Dom Kultury oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną w Lesku na długo pozostanie w pamięci mieszkańców.

EKOLOGIA

EKOLOGIA

Jak unikać niedźwiedzi

> TEKST: DAWID LIPKA/WWF

Niedźwiedzie brunatne to symbol dzikiej przyrody Bieszczadów, który od lat budzi podziw turystów i mieszkańców regionu. Niestety, coraz częściej pojawiają się one w pobliżu domów, parkingów czy szlaków turystycznych. Powód jest prosty – łatwo dostępne resztki jedzenia i źle zabezpieczone odpady.

Gmina Lesko, we współpracy z Fundacją WWF Polska, dołącza do ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej, której celem jest zwiększenie świadomości na temat odpowiedzialnego gospodarowania odpadami w rejonach występowania niedźwiedzi. W ramach działań informacyjnych w kluczowych punktach gminy pojawiają się plakaty, naklejki i tablice przypominające, jak należy postępować, aby nie zachęcać dzikich zwierząt do odwiedzania miejsc zamieszkałych przez ludzi.

– Niedźwiedź to nie pluszowy miś. To dzikie zwierzę, które w sytuacji zagrożenia może stanowić

realne niebezpieczeństwo. Dlatego tak ważne jest, by nie przyzwyczajać go do obecności człowieka i nie zachęcać do zbliżania się do zabudowań – podkreślają przedstawiciele WWF Polska.

Jakie są najważniejsze zasady?

- ▶ odpady należy wyrzucać wyłącznie do zamkniętych, szczelnych pojemników,
- ▶ resztek jedzenia nie wolno zostawiać przy szlakach turystycznych ani na parkingach,
- ▶ w przypadku spotkania z niedźwiedziem trzeba zachować spokój, nie zbliżać się, nie dokarmiać i powoli oddalić się w przeciwnym kierunku.

Przypominamy: dokarmianie niedźwiedzi, nawet nieświadome (przez pozostawianie śmieci), zaburza ich naturalne zachowania i może prowadzić do sytuacji zagrażających zarówno ludziom, jak i samym zwierzętom.

Więcej informacji o kampanii i zasadach bezpiecznego współistnienia z niedźwiedziami można znaleźć na stronie WWF: www.wwf.pl/smieci

PSZOK w Lesku – wszystko, co musisz wiedzieć

> TEKST: DAWID LIPKA

Wielu mieszkańców wciąż zastanawia się, czym właściwie jest PSZOK i jakie odpady można tam oddać.

Nazwa może brzmieć skomplikowanie, ale w rzeczywistości chodzi o Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, czyli specjalne miejsce, do którego każdy mieszkaniec gminy może bezpłatnie przywieźć określone rodzaje odpadów, których nie odbiera regularnie śmieciarka.

Gdzie znajduje się PSZOK?

PSZOK w Lesku działa przy ul. Przemysłowej 7.

Kiedy jest otwarty?

- ▶ w środy i piątki od godz. 7:15 do 15:00,
- ▶ w każdą pierwszą i trzecią sobotę miesiąca od godz. 9:00 do 14:00.

Jakie odpady można oddać?

Do PSZOK-u bezpłatnie można przywieźć między innymi:

- ▶ odpady problemowe i niebezpieczne: zużyte baterie, akumulatory, przeterminowane leki, chemikalia, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- ▶ odpady wielkogabarytowe: stare meble, materace, dywany,
- ▶ odpady budowlane i rozbiórkowe z drobnych remontów prowadzonych we własnym zakresie,
- ▶ zużyte opony, szkło, metale, bioodpady, popiół, odzież i tekstylia.

Ważne przypomnienie

Papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne – czyli podstawowe frakcje – nadal należy oddawać w workach lub pojemnikach w ramach regularnej zbiórki prowadzonej przez firmę odbierającą odpady z gospodarstw domowych. Nie ma więc potrzeby zawożenia ich na PSZOK.

Transport odpadów

Osoby, które potrzebują pomocy w transporcie odpadów, mogą skontaktować się z Leskim Przedsiębiorstwem Komunalnym pod numerem 13 469 66 57.

PSZOK to miejsce, które pomaga nam wszystkim zadbać o środowisko, porządek w gminie i bezpieczne pozbywanie się odpadów, które nie powinny trafiać do zwykłych pojemników. Korzystajmy z niego – to nasza wspólna korzyść.

KROK 1

Jak unikać spotkania Z NIEDŹWIEDZIEM?



W MIEJSCACH GDZIE ŻYJĄ NIEDŹWIEDZIE BRUNATNE JEST KILKA RZECZY, KTÓRE MOŻESZ ZROBIĆ, ŻEBY UNIKAĆ NIECHCIANYCH SPOTKAŃ:

- NIGDY NIE CHODŹ SAMOTNIE, ZAWSZE TRZYMAJ SIĘ BLISKO SWOICH TOWARZYSZY
- MÓW PODNIESIONYM GŁOSEM, TAK ŻEBY NIEDŹWIEDZIE MOĞY ROZPOZNAĆ TWOJĄ OBECNOŚĆ Z DALEKA
- JEŚLI PRZYDARZY CI SIĘ SAMOTNA WĘDRÓWKĄ PO LESIE (NP. PODCZAS ZBIERANIA GRZYBÓW), NIE BĄDŹ CICHY, NIE SKRADAJ SIĘ. GWIŹDŹ, ŚPIEWAJ, KŁASKAJ W DŁONIE ALBO ZABIERZ ZE SOBĄ DZWONEK, KTÓRY MOŻE ODSTRASZYĆ NIEDŹWIEDZIE
- ZOSTAŃ NA SZLAKU NIE WCHODŹ ZWŁASZCZA W MŁODNIKI, ZWARTE ZAROŚLA
- JEŚLI MASZ ZE SOBĄ AROMATYCZNY PROWIAN, TRZYMAJ GO W ZAMKNIĘCIU
- JEŚLI MASZ ZE SOBĄ PSA, TRZYMAJ GO NA SMYCZY

Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Lesku

ul. Przemysłowa 7

Godziny otwarcia:

- w środy i w piątki, od godziny 7:15 do godziny 15:00,
- w każdą I i III sobotę miesiąca, od godziny 9:00 do godziny 14:00

Jakie odpady możesz bezpłatnie oddać na PSZOK:

- papier i tektura, w tym również odpady opakowaniowe z papieru i tektury,
- tworzywa sztuczne, w tym również odpady opakowaniowe wielomateriałowych i opakowania z tworzyw sztucznych,
- metale, w tym również odpady opakowaniowe z metali,
- szkła,
- bioodpady,
- popiół i żużel,
- zużyte opony,
- zużyte baterie i akumulatory,
- przeterminowane leki,
- chemikalia (np. opakowania po farbách, rozpuszczalnikach, pozostałości farb, tuszy, klejów itp.),
- meble i inne odpady wielkogabarytowe,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady budowlane i rozbiórkowe pochodzące z remontów wykonywanych we własnym zakresie,
- odzież i tekstylia,
- odpady niekwalifikujące się do odpadów medycznych powstałych w gospodarstwie domowym w wyniku przyjmowania produktów leczniczych w formie iniekcji i prowadzenia monitoringu poziomu substancji we krwi w szczególności igły i strzykawki,
- styropian budowlany, papa



Potrzebujesz transportu odpadów, zadzwoń: +48 13 469 66 57

LESKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE Sp. z o.o.

SPORT

➤ TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: MAREK ZANIEWICZ

Działo się na Weremieniu

Ponad dwustu zawodników z całej Polski stanęło na starcie tegorocznej V rundy Pucharu Południowej Polski Cross Country, który odbył się na stoku Weremienia. Było to nie tylko mocne wydarzenie dla fanów motoryzacji, ale też wspaniałe spotkanie piknikowo-rodzinne z dużą dawką adrenaliny.

Historia Offroad Team sięga 2019 roku, kiedy to z inicjatywy Marka Zaniewicza po raz pierwszy, na pograniczu Bieszczadów i Gór Sanocko-Turczańskich przeprowadzono rundę Pucharu Południowej Polski Cross Country.

Nie robia nic „na skróty”

Jak powiedział redakcji „Echa Bieszczadów” pomysłodawca imprezy, dzisiaj cała organizacja imprezy spoczywa na barkach Macieja Zaniewicza i Jakuba Maślanego.

– To oni wyznaczają nitkę trasy, zabiegają o sponsorów, o nagrody oraz nadanie rozgłosu imprezie – mówi Marek Zaniewicz. – Lata startów BOT w Mistrzostwach Polski i Pucharze Polski Enduro i Cross Country zapewniły rozpoznawalność, renomę, zaufanie zawodników, którzy wiedzą, że nic tutaj nie robi



się „na skróty”, a organizatorzy przykładają się bardzo do tego, aby uczestnicy wyjeżdżali z Leska zmęczeni ale i uśmiechnięci.

Dodał też, że jego rolą jest obecnie zapewnienie dostępu do terenu gminnego i prywatnego oraz zorganizowanie zabezpieczenia ze strony służb sanitarnych,

medycznych, porządkowych, policji i straży pożarnej.

Liczy się technika i wytrzymałość

Tegoroczną edycję imprezy, która odbyła się 27 lipca, zorganizowało Stowarzyszenie Enduro Rodeo oraz

Klub Bieszczady Offroad Team. Została ona bardzo wysoko oceniona zarówno przez ekspertów jak też samych uczestników. Obejmowała ona około 8 km pętli, w określonym czasie okrążenia około 8 minut na suchym podłożu i ok. 9,5 minuty po mokrym. Prowadziła przez tereny ośrodka narciarskiego

LeskoSki, prywatne grunty oraz drogi leśne gminy Lesko.

W rozmowach z uczestnikami można było usłyszeć, że trasa stawiała przed nimi ekstremalne wyzwania – błoto, trudne podjazdy i kamieniste potoki, wymuszały dużą znajomość techniki oraz niebywałą wytrzymałość.

REKREACJA

Kamień Leski – wspólna troska o przyszłość **wyjątkowego miejsca**➤ TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: DAWID LIPKA/
JOANNA GEMBUŚ

Przy Kamieniu Leskim prowadzone są obecnie intensywne prace, których celem jest poprawa jakości dróg wspinaczkowych oraz zwiększenie bezpieczeństwa osób korzystających z tego niezwykłego miejsca – zarówno pasjonatów wspinaczki, jak i grup szkoleniowych.

Działania realizowane są przez Gminę Lesko we współpracy z Polskim Związkiem Alpinizmu oraz Inicjatywą Środowisk Wspinaczkowych „Nasze Skały”. Na nowoczesne i certyfikowane punkty wymienia się zużyta asekuracja, usuwane lub zabezpieczane są też luźne fragmenty skały, które mogłyby stanowić

zagrożenie, a przebieg tras wspinaczkowych jest wytyczany w taki sposób, aby były one logiczne i jak najbezpieczniejsze. Partnerzy projektu sprawują również nadzór nad stanem dróg i w razie potrzeby będą podejmować konieczne działania konserwacyjne.

To pomnik przyrody

Niestety, nawet najlepiej zaplanowane modernizacje mogą zostać szybko zniweczone przez nieodpowiedzialne zachowania odwiedzających. Najpoważniejszym problemem jest rozpalanie ognisk bezpośrednio przy skale. Takie praktyki prowadzą do osłabienia struktury piaskowca wskutek nagrzewania i gwałtownego chłodzenia, powodując powstawanie osmoлей i osadów dymu, które szpecą naturalną powierzchnię. Dodatkowo ją osłabiają podczas czyszczenia. Odwiedzający bardzo często pozostawiają również śmieci i zanieczyszczenia utrudniające

korzystanie ze ścian wspinaczkowych. Warto pamiętać, że Kamień Leski jest pomnikiem przyrody, co oznacza bezwzględny zakaz używania otwartego ognia, wynikający z ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach.

Dbajmy o wspólną przestrzeń

Każdy odwiedzający może przyczynić się do ochrony tego miejsca, rezygnując z rozpalania ognisk w jego bezpośrednim sąsiedztwie, korzystając wyłącznie z wyznaczonych miejsc biwakowych, szanując otoczenie i dbając o czystość. Kamień Leski to nie tylko wyjątkowa formacja skalna, lecz także przestrzeń spotkań, treningów i rekreacji, a jednocześnie ważny symbol naszego regionu. Dzięki wspólnym wysiłkom i odpowiedzialnym postawom pozostanie on bezpieczny i atrakcyjny zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń mieszkańców oraz turystów.



➤ TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: PRYWATNE ARCHIWUM
ZBIGNIEWA BRYNDZY

Pociągami przez życie

Do dzisiejszego mojego rozmówcy trafiłam, z polecenia pani Marii Gocek, która zachęciła mnie do tego w trakcie spotkania z Dawidem Lipką, kierownikiem Wydziału Promocji Kultury Turystyki i Spraw Obywatelskich. Oczywiście zanim wybrałam się do Jankowic sporo pogrzebałam w archiwach i poczytałam.

Wiele ciekawego można znaleźć o mieszkańcu tej miejscowości, którego poleciła pani Maria i nie ukrywam, że bardzo zainteresowałam się nim. A to co zobaczyłam i posłuchałam na spotkaniu, przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Tak, to jest człowiek który żył i żyje z pasją, i dla pasji, a o takich ludziach właśnie chcę pisać i takim sposobem życia зараżać czytelników Echa Bieszczadów.

Panie Zbigniewie, zaistniał Pan w świadomości mieszkańców Leska, Zagórza i chyba całego Podkarpacia jako barwna postać, czyli długoletni Naczelnik Stacji Eksploatacji PKP Polskich Linii Kolejowych w Zagórze, bo tak chyba brzmi pełna nazwa tego stanowiska.

– Tak, z jednym małym błędem Pani to wymówiła, bo nie stacji, a sekcji. Mały, ale dosyć istotny błąd. Barwna postać, wydaje mi się określeniem mocno przesadzonym.

No, jak usłyszałam i poczytałam o wielu Pana pasjach, to na pewno nie.

– Myślę, że ja mam rodzinie we krwi bycie kolejarzem. Jestem czwartym pokoleniem kolejarzy. Od początku – kiedy mój pradziadek w drugiej połowie XIX wieku rozpoczął pracę na kolei cesarsko-austriackiej zawód ten był ogromnie ważną częścią życia jego, potem mojego dziadka, taty Józefa, jego brata czyli mojego stryja, potem mojego, a i moich synów też. Mam trzech synów będących kolejarzami – z czego jeden jest zastępcą naczelnika w Zagórze.

Jak Pana dziadek miał na imię?

– Stanisław. Przedwojenny toromistrz, z dużymi uprawnieniami, który właśnie za swoją pracę wylądował na zesłaniu na Syberii, gdzie wykorzystano jego wiedzę kolejową do budowy linii kolejowych w Kazachstanie, ale od strony chińskiej, czyli mocno na wschodzie.

Czy dziadek Stanisław wrócił z zesłania?

– Tak, po siedmiu latach. Jednak był już bardzo „zajechany” fizycznie, pożył tylko półtora roku i zmarł. Natomiast moja babcia ze swoją czwórką dzieci, w tym z moim ojcem, pół roku później też zostali wywiezieni do Kazachstanu, ale dużo bliżej, w okolicy Tubińska,



▲ Ścianę w domu pana Bryndzy ozdabiają tablice z rodzinnymi odznaczeniami i medalami

gdzie pracowała w sowchozie przygotowując produkty na front. Po sześciu latach oni również wrócili wszyscy cali i zdrowi.

Nie ukrywam Panie Zbigniewie, że siedząc w Państwa domu przy pysznej kawie i ciasteczkach zaserwowanych przez małżonkę, mój wzrok ucieka na całe ściany bibelotów, ale i na galerię odznaczeń wiszącą w zamkniętych, trzech oddzielnych gablotach.

– Tak, są to odznaczenia kolejarzkie stryja Franciszka, ojca i moje. Są wśród nich też odznaczenia państwowe i strażackie, wojskowe mojego stryja.

Żyjąc w Bieszczadach trzydzieści lat niejednokrotnie słyszałam iż bycie kolejarzem w Zagórze niosło za sobą prestiż i szacunek do zawodu kolejarza. Czy Pan też tak to odbierał? A jeśli tak, to czym to było spowodowane?

– Tak, to prawda. Zagórze było bardzo ważnym węzłem kolejowym, a węzeł to takie miejsce na sieci kolejowej, w której zbiega się więcej jak dwie linie. Mamy więc tu linię 107, która prowadzi na Słowację i linię 108, która w jedną stronę prowadzi na Ukrainę, przez Ustrzyki do Chyrowa, a w drugą stronę do Jasła.

Tędy szła przecież kolej z Budapesztu do twierdzy Przemyśl przed wojną, była to wówczas linia



▲ Pan Zbigniew pracę na kolei zakończył w lipcu 2024 roku

”

Dużo z małżonką podróżujemy. Często jeżdżąc po świecie i trafiając do różnych sanktuariów, zapalałem świecę za kolejarzy i w intencji tego, abym nikogo nie musiał zwalniać.

dwutorowa. Jednak przede wszystkim prestiż zagórskiego węzła brał się stąd, że była to praca państwowa. Tak więc był to zawód bardzo szanowany i uznawany w różnych środowiskach przygranicznych, za szczególnie i godny zaufania.

Wróćmy jednak do Pana. Z tego co się doczytałam to chyba nie tak dawno odszedł Pan na zasłużoną emeryturę. Po ilu latach pracy to nastąpiło?

– Właśnie minął rok od mojego odejścia z zawodu i stało się to po trzydziestu ośmiu latach pracy na kolei. A sięgając pamięcią wstecz, to po trzech latach mojej pracy zostałem już zastępcą naczelnika. Po siedmiu kolejnych latach awansowałem na naczelnika i tak przez dwadzieścia osiem lat piastowałem to zaszczytne stanowisko.

Przyznam się Pani, że przez cały ten okres walczyłem o to, abym nie musiał zwolnić z przyczyn ekonomicznych jakiegokolwiek pracownika z powodów ograniczeń strukturalnych.

Porusza Pan bardzo ciekawy temat, bo przecież w okresie transformacji ustrojowej kolej zagórska praktycznie upadła.

– Tak, był to koszmarne okres. Praktycznie przestała ona istnieć jako kolej transgraniczna. Walczyłem strasznie aby ludzi nie zwalniać. Czyniłem można powiedzieć wręcz cuda i na szczęście się udało. W chwili gdy odchodziłem na emeryturę w jednostce zagórskiej pracowało trzysta osiemdziesiąt pięć osób.

Proszę pamiętać, że teren sekcji zagórskiej jest bardzo rozległy, obejmuje on obszar od Jasła, praktycznie w stronę Krakowa aż pod Biecz, a w stronę Rzeszowa po Boguchwałę. Muszę dodać, że ja jestem człowiekiem bardzo wierzącym. Dużo z małżonką podróżujemy i często jeżdżąc po świecie i trafiając do różnych sanktuariów, zapalałem świecę za kolejarzy i w intencji tego, abym nikogo nie musiał zwalniać.

Pięknie. Pamiętam swoje początki zamieszkiwania w Bieszczadach, kiedy to na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych można było z Zagórza dostać się do Chyrowa, wtedy jeszcze w ZSRR, czy Medzilaborzec na Słowacji, potem niestety wszystko upadło. Jak Wam się udało wrócić chociażby do powrotnego puszczania pociągów na Słowację czy do Chyrowa?

– Zawsze prowadziłem taką politykę, że na liniach po których wcześniej jeździły pociągi, nie wolno doprowadzić do takiego stanu, aby wyrastały krzaki czy nawet drzewa. Nie ukrywam, że miałem też swoich przeciwników, gdyż wiązało się to z nakładami finansowymi, na które wielokrotnie nie było nas do końca stać. Jednak z perspektywy czasu moja polityka okazała się bardzo słuszną i długofalową. Czasami też musiałem dopuszczać się małych niezgodności dokumentacyjnych, bo wymieniając podkłady na liniach nieuczęszczanych trzeba było pisać, że dokonywane było to w innych, uczęszczanych miejscach. Dlatego też, gdy powracały tylko pomysły uruchomienia jakiejś linii, to wystarczały dosłownie dwa

tygodnie aby wszystko było idealnie przygotowane do ruchu.

Przyznam, że była to bardzo mądra polityka, bo pewnie takie zaniechania uniemożliwiłyby transport, który działa dzisiaj. Czy dobrze kojarzę, że powstało stowarzyszenie wspierające kolej zagórską?

– Tak. Powstała „Dolina kolejowa”, której prezesem jest mój wielki przyjaciel Jerzy Zuba, a ja osobiście jestem członkiem tego stowarzyszenia. Praktycznie dzięki temu stowarzyszeniu i znalezieniu na przypadkowym spotkaniu przewoźnika aż w Wielkopolsce, uruchomiono kolejny raz kolej w Bieszczadach i uratowano ją przed likwidacją.

Był taki moment kiedy pociąg jeżdżący do Chyrowa potocznie nazwany został „Przemysłowcem”. Jak sobie radziście z tym problemem, bo był chyba ogromny?

– Tak, trzeba przyznać, że to był problem. Wtedy na Ukrainie produkowano wódkę, która nazywała się „Rasputin”. Przemysłowcy w hurtowych wręcz ilościach próbowali przewozić ją do naszego kraju. Stąd też druga potoczna nazwa pociągu – „Rasputin”. Nasze służby graniczne próbowały w jak największym stopniu ograniczyć przemysł, a to się wiązało z najróżniejszymi metodami przemysłowymi typu rozkręcania sufitów, ścianek, podwozi.

Tak więc przeszukiwanie wagonów trwało godzinami. Może sobie Pani wyobrazić jak wyglądały te wagony po tylu razach odkręcania i zakręcania śrubek.

Z resztą była to jedna z przyczyn zawieszenia przez służby polskie pociągu do Chyrowa i z powrotem, gdyż koszty naprawy po takich dewastacjach były naprawę ogromne.

Dobrze, no to powiedzmy czytelnikom, co konkretnie na dzień dzisiejszy udało się uratować z linii kolejowych przejeżdżających przez Zagórze. Czy jeździ pociąg Zagórze – Warszawa?

– Zagórze – Warszawa nie, ale jeździ dwie pary pociągów – czyli dwie tam i z powrotem na relacji Zagórze – Kraków. To bardzo popularna linia, pełne

”

Uważam że mieszkamy w najpiękniejszym rejonie świata – zawrotna prędkość tu nie jest możliwa. Góra, łuk, rzeka, to jest nasze piękno.

obłożenie. Wykorzystywany przez studentów ludzi mających jakieś interesy czy turystów, bo godziny są bardzo atrakcyjne.

Czy to na tej trasie jeżdżą szynobusy?

– Tak, akuratnie killkuczłonowe, bo taka jest potrzeba. Ale wracając do Pani pytania gdzie jeździmy – a więc Zagórz – Jasło, Sanok – Ustrzyki Dolne, a w weekendy wakacyjne jeździmy do Medzilaborzec. Pojawia się też pociąg retro Jasło – Krościenko, czasami jeździ on też do Łupkowa. Jest to trasa turystyczna z atrakcjami i grillem w miejscu docelowym. Organizatorem tych połączeń turystycznych jest SKPL w Wielkopolsce z udziałem wspomnianego stowarzyszenia „Dolina kolejowa”.

Przez kilka ostatnich sezonów funkcjonowały na liniach kolejowych drezyny, czy nie macie tu Państwo konfliktu interesów?

Jak się dogadaliście, aby nie ucierpiało ani jedno ani drugie? – Dogadaliśmy się. I jedni i drudzy trochę ustąpili, przesunęliśmy niektóre godziny kursowania pociągów, aby drezyny też mogły istnieć. Bardzo dobrze żyjemy z szefostwem drezyn – braćmi Demkowiczami. Tak więc na razie nam się to wszystko udaje połączyć tak, aby jak przysłowie mówi – „wilk był syty i owca cała”.

Czy istnieją jakieś dalsze plany rozwoju sekcji zagórskiej, czy to już jest constans?

– W tej chwili została w Krośnie podpisana umowa na modernizację linii z Jasła do Zagórza. Są to już poważne kwoty – ponad trzy miliardy złotych. W całym tym działaniu najtrudniejszy jest odcinek w Krośnie, gdyż prezydent miasta pan Przytocki wymyślił – i dobrze, że de facto w Krośnie, będzie to kilkukilometrowe metro, w związku z czym musimy obniżyć tor. I tu przeproszam, bo cały czas myślę i mówię kategoriami, jak ja bym jeszcze pracował i współdecydował o tym.

Świadczy to tylko o tym jak mocno był i jest Pan zaangażowany w te działania.

– (śmiech) A więc, kolejarze będą obniżać poziom toru krośnieńskiego o 7,5 metra i pociąg w Krośnie będzie jechał tunelem. Taki zabieg jest potrzebny po to, aby skrzyżowania miały lepszą przepustowość.

Czy zna Pan termin do kiedy ten projekt ma być zakończony?

– Termin jest bardzo krótki, gdyż przewiduje on zakończenie prac do trzech lat. Oczywiście wszystkie prace wykonywane będą odcinkami. Bardzo duży zakres prac będzie się rozpoczynał w Krośnie.

Czy w związku z tym zostaną wyprostowane tory i będzie to już szybsza komunikacja?

– W bardzo małym zakresie, bo nie jest to modernizacja a rewitalizacja, przy której nie można zmieniać parametrów. Natomiast będą spore odcinki gdzie pociąg będzie jechał 100 km/h. Myślę, że to nie jest już mało.



▲ W rodzinie pana Bryndzy kolejnictwo to rodzinna tradycja – przechodzi z ojca na syna



▲ Pan Zbigniew z każdego miejsca które odwiedzi przywozi pamiątki, a jego kapelusz znają kibice piłki ręcznej na całym świecie.

”

Z żoną poznaliśmy się na studiach, od razu pojawiły się dzieci, ale jeszcze mieszkając w akademiku byliśmy dwojgiem wspaniałych przyjaciół i tak zostało do dziś.

Czyli na tych odcinkach, jak to dawniej ludzie mawiali – nie wyskoczy się z pierwszego wagonu na grzyby, wybiera i zdąży jeszcze do ostatniego? Żart oczywiście.

– Prędkość pociągu w dużej mierze zależy od układu geometrycznego toru, a że mieszkamy tu gdzie mieszkamy, w terenie górzystym – z resztą uważam że mieszkamy w najpiękniejszym rejonie świata – więc zawrotna prędkość u nas nie jest możliwa. Góra, łuk, rzeka, to jest nasze piękno.

Dodam tu dla małej zmiany tematu, choć może nie koniecznie zmiany,

że wróciłem właśnie z Budapesztu jadąc oczywiście koleją – obserwowałem wioski i po raz kolejny powtarzam, najpiękniejsze jest Podkarpacie, estetyka domów, ogrodów, ukwiecenia, coś niesamowitego... Tego nie ma nigdzie. A proszę mi wierzyć, że wiem co mówię, bo całą Europę zwiedziłem koleją.

Czyli jak Pan wybiera się z małżonką w podróż to też koleją, tak?

– Oczywiście, ale fakt – nie zawsze się da. Ale muszę się pochwalić, że przejechałem koleją w obie strony trasę transsyberyjską. Najpierw do Moskwy, a potem przez całą Syberię pod Bajkał, potem przez całą Mongolię do Chin i do Pekinu.

Niesamowite, zazdroszczę, bo to co człowiek zobaczy i przy okazji przeżyje, tego mu nikt nie zabierze.

– Wszystko jest ogromnie atrakcyjne, nawet te bezkresne lasy syberyjskie są niesamowite. Śmialiśmy się, że w trakcie całej wycieczki widzieliśmy chyba tylko jeden tir. Z resztą wracając do kolejnictwa – tam wszystko wozi się pociągami, co u nas jest niestety w powijkach.

Powiem Panu, że słucham i podziwiam, bo jeśli zawód

wykonywany jest pasją człowieka, to jest to największe szczęście. Wiem o czym mówię, a Pan wygląda na człowieka bardzo spełnionego i szczęśliwego. Pamiętam, że kiedy do Pana zadzwoniłam, to byłam zaskoczona, ponieważ na moje pytanie – czy mogłabym do Pana przyjechać i porozmawiać, odpowiedział Pan, że nie ma problemu, bo właśnie wrócił Pan z zawodów Formuły 1... To mnie jeszcze bardziej zachęciło do spotkania. Ale Formuła 1? To daleko od pociągów!

– Mamy taką grupkę osób, jest w niej też jeden z moich synów, którą kiedyś sobie wymyśliśmy – że pojedziemy koleją do Monzy we Włoszech na Formułę 1 – za czasów gdy jeździł jeszcze Kubica. I tak to się zaczęło. Potem pojechaliśmy na Formułę koleją do Austrii, a teraz byliśmy w Budapeszcie. Jeździmy więc, dokumentujemy, kupujemy jakieś bibelotki...

Ile osób liczy ta grupa podróżnicza?

– Teraz, w Budapeszcie było nas czternaście osób. Proszę mi wierzyć, że nie ma lepszej jazdy jak kolej. Zjeździłem całą Europę, Chiny, Japonię -wszędzie po wszystkich tych państwach przemieszczałem się pociągami. Jak do tej pory, byłem w 53 krajach, no wiadomo, że nie wszędzie dotarłem koleją -czasem musiałem samolotem, ale kolej, to kolej.

Wiem już, że Podkarpacie i Bieszczady to Pana największa miłość, ale z tych 53 krajów – który Pana najbardziej zauroczył i dlaczego?

– Szwajcaria pod względem kolejowym, bo położona jest w całości w Alpach, a wszędzie dojedzie się koleją, ale chyba największe wrażenie historyczne i kulturowe wywarły na mnie Chiny. Nasza historia i zabytki mają powiedzmy kilkaset lat, a w Chinach to trzy, a nawet i pięć tysięcy lat. Coś niesamowitego. Człowiek znajduje się jakby w zupełnie innym świecie. Natomiast pod względem porządku, grzeczności, zaufania do ludzi, to Skandynawia, Dania i Norwegia są wspaniałe.

Dodam Pani, że jeździmy też na zawody piłki ręcznej. Ostatnio byliśmy ośmioosobową ekipą. Mamy specjalnie wykonane koszulki z logiem i napisem „Bieszczady Polska”, kapelusiki biało-czerwone z szarfami, które obszywa wszystkim moja żona.

Ja na przykład, jako że byłem najczęściej razy na takich zawodach, to żona wyhaftowała mi na wstążkach napis: rok i miejsce gdzie byłem. Mam tych wstążek już kilkanaście. Od Saragossy w 2013 roku po ostatnią w 2025 roku. Mówię to nie po to, aby się chwalić, ale ten mój kapelusz rozpoznawalny jest już na takich wydarzeniach przez dziennikarzy i często podchodzą do mnie, rozmawiamy, nagrywają. Jest to miłe.

Udało się Panu wciągnąć też żonę w te wszystkie wyjazdy?

– Oczywiście, jeździmy razem. My mamy pięcioro dzieci. Trzej synowie to wszyscy kolejarze, ale też

o zainteresowaniu sportowym. Tak więc jak się żyje w takim domu, w którym ciągle przewijają się tematy kolejarские, podróżnicze, Formuły 1 czy piłki ręcznej, to trudno było żony tym nie zaszczyć (śmiech).

Chcę Panią też zainteresować moją kolekcją kubków. Przywożłem je ze 127 krajów, z każdego miejsca, a nie tylko państwa. Z tym, że one wszystkie są od dołu opisane w: datę, miejsce i krótki dopisek z kim byłem, lub od kogo je dostałem, bo i tak czasami bywa. W sumie jest ich 1130, przedstawionych i opisanych, ale jeszcze kilkanaście czeka w kolejce do wyeksponowania. No i jak Pani widzi wszystkie są wyeksponowane, nawet po remoncie kuchni zaistniały tam półki i półeczki na których stoją.

No dobrze, ale oprócz tych fantastycznych relacji i opowieści o zawodzie, kolekcjach, pasjach muszę o czymś wspomnieć. W momencie gdy witał mnie Pan u progu swojego domu, wspominał Pan też, że jest hodowcą i zobaczyłam przepiękne kurki. Czy to nowa pasja po przejściu na emeryturę?

– Nie. Pokaże Pani jak wyjdziemy, że obok stoi mój stary dom rodzinny, który odbudowałem po pożarze w 2003 roku, po to by może ktoś z dzieci, kiedyś się nim zainteresowało. A mówię to dlatego, że wtedy właśnie udało nam się uratować tylko kilka kurek, którym od razu stworzyłem kawałek przestrzeni.

To było powodem, że zacząłem się nimi bardziej interesować, doszkalać się w hodowli i tak to się właśnie zaczęło. Wtedy to właśnie dowiedziałem się o istnieniu kur ozdobnych. Tak też zaistniała moja kolejna pasja. Był taki okres, że miałem 26 gatunków, z czasem doszły kaczk i perliczki.

Ponieważ pomału musimy już kończyć naszą rozmowę, a powiedział Pan, że zbiera też pieniądze na następne marzenia, to czy może je Pan ujawnić czytelnikom Echa Bieszczadów?

– Następne, to w zasadzie już mamy opłacone i będzie to Gruzja, bo tylko ten kraj z Zakaukazia został mi niepoznany. Są oczywiście dalsze pomysły, ale aby nie zapeszyć to jeszcze ich nie zdradzę.

Rozumiem i już dzisiaj życzę tak pięknej aktywności na wiele kolejnych, długich lat. Dziękuję za przemiłą rozmowę i mocno trzymam kciuki za spełnianie marzeń, aby zdrowe pozwalało i nigdy nie zabrakło energii do tak pięknego i kreatywnego życia.

– Dodam Pani na koniec jedno – z żoną poznaliśmy się na studiach, od razu pojawiły się dzieci, ale jeszcze mieszkając w akademiku byliśmy dwojgiem wspaniałych przyjaciół i tak zostało do dziś. We wszystkim jesteśmy razem, każde z nas ma swój zakres obowiązków, ale zawsze, nawet z małymi dziećmi podróżowaliśmy i tak nam zostało do dziś.

I tego Państwu ogromnie gratuluje.

OGŁOSZENIA

PGŚ.6840.1.2024

Lesko, 04 sierpnia 2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko zgodnie z art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1, ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2024, poz. 1145, z późn. zm.), rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r., poz. 2213) o g ł a s z a drugi przetarg ustny nieograniczony, na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Lesku, stanowiącej własność komunalną Gminy Lesko.

Lp.	Oznaczenie wg Kw oraz EGIB	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, sposób jej zagospodarowania	Obciążenia nieruchomości zobowiązania na nieruchomości	Rodzaj zbycia	Cena wywoławcza „zł/netto”	Wadium w „zł”	Godzina przetargu
1.	dz. nr 1114/13 o pow. 0,1047 ha oraz dz. nr 1218/4 o pow. 0,3966 ha, jednostka ewid.: Lesko-M obręb: 0001 Lesko	Lesko, ul. Unii Brzeskiej	Działki budowlane położone przy drodze krajowej nr 84 relacji Sanok-Krośnice-granica państwa. Przeznaczenie w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego LESKO 4-ŚREDNIA GÓRA określono jako: Dz. nr 1114/13 o pow. 0,1047 ha przeznaczona częściowo pod „KD” – tereny ulic istniejących i projektowanych dojazdowych pokrycie w ok. 80%, „ZI” tereny zielone przeznacza się pod lokalizację zieleni niskiej, drzew i krzewów, odizolowującej od drogi krajowej KK – pokrycie w 14% i „MN2” tereny bud. mieszk. jednorodzinnego o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną i związaną z nią zabudowę gospodarczą pokrycie ok. 6% Dopuszcza się lokalizację: pojedynczych, rozproszonych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, wbudowanych w budynki mieszkalne funkcji usługowych, handlowych i gastronomicznych oraz lokalizację pojedynczych budynków służących prowadzeniu działalności gospodarczej pod warunkiem, że nie będzie znacząco pogarszać stanu środowiska oraz ograniczenia ich oddziaływania zewnętrznego do granic własnej działki. Dz. nr 1218/4 – MN2 tereny bud. mieszkalnego jednorodzinnego o podstawowym przeznaczeniu pod zabudowę mieszkalną jednorodzinną i związaną z nią zabudowę gospodarczą. Dopuszcza się lokalizację: pojedynczych, rozproszonych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, wbudowanych w budynki mieszkalne funkcji usługowych, handlowych i gastronomicznych oraz lokalizację pojedynczych budynków służących prowadzeniu działalności gospodarczej pod warunkiem, że nie będzie znacząco pogarszać stanu środowiska oraz ograniczenia ich oddziaływania zewnętrznego do granic własnej działki. Pokrycie w ok. 95% i „KD” droga dojazdowa – tereny ulic istniejących i projektowanych dojazdowych pokrycie w ok.5%. Powierzchnia nieruchomości wynosi łącznie 0,5013 ha. Obszar nieruchomości posiada foremny wydłużony kształt od drogi gminnej ul. Słonecznej do drogi gminnej ul. Zielonej. Sąsiedztwo stawowi zabudowa mieszkaniowa jednorodzinną.	Nieruchomość nie jest obciążona oraz nie jest przedmiotem zobowiązań	Przetarg ustny nieograniczony	400 000,00 plus podatek VAT w stawce obowiązującej	40 000,00	10.00

- Drugi przetarg ustny nieograniczony odbędzie się **w dniu 05 września 2025 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy w Lesku przy ul. Parkowej 1, pok. 109 na I piętrze. Pierwszy przetarg odbył się 16 czerwca 2025 r. nie został rozstrzygnięty.
- Warunkiem przystąpienia do drugiego przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić w pieniądzu PLN na rachunek bankowy Gminy Lesko **nr 97 1130 1105 0005 2072 7320 0006** prowadzony przez BGK, wyłącznie przelewem, w taki sposób, aby najpóźniej do dnia 01 września 2025 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Lesko. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy Lesko.
- Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie, w terminie do 3 dni, od odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia wynikiem negatywnym przetargu, w sposób odpowiadający formie wnoszenia.
- Wadium ulega przypadkowi jeżeli osoba, która przetarg wygrała nie stawia się do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym miejscu i terminie lub stawiając się nie przedstawi dowodu wpłaty ustalonej w przetargu ceny nabycia, pomniejszonej o wpłacone wadium.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu potwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu. Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.
- Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie zawarcia aktu notarialnego na 7 dni przed jego zawarciem. Spisanie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej nastąpi nie później niż 21 dni od podpisania protokołu przetargowego. Kupujący jest zobowiązany do wpłacenia całości ceny nabycia nieruchomości na konto sprzedającego przed wyznaczonym terminem zawarcia aktu notarialnego – umowy sprzedaży nieruchomości. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować na rachunku bankowym Gminy Lesko. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.
- Uchylenie się od zawarcia aktu notarialnego spowoduje przepadek wpłaconego wadium.
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnych powodów podając przyczynę odwołania lub unieważnienia przetargu do wiadomości publicznej.
- Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (j.t. Dz. U. z 2017 r., poz. 2278) biorący udział w postępowaniu przetargowym, zobowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cyt./w ustawy.
- Udział w postępowaniu przetargowym wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016).
- W przypadku wprowadzenia zmian dotyczących warunków uczestnictwa w przetargu, informacja w tym zakresie zostanie zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Lesko, na której jest ogłoszenie o przetargu <https://bip.lesko.pl/szukaj/przetarg#Tresc>. Treść ogłoszenia zostanie również zamieszczona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu oraz w prasie codziennej o zasięgu ogólnokrajowym – Monitorze Urzędowym <https://monitorurzedowy.pl>
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, pok. nr 211, tel. 13 497 3872 w godzinach pracy Urzędu.

PGŚ.7125.8.2024

Lesko, 04 sierpnia 2025 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko zgodnie z art. 37 ust. 1, art. 38, art. 40 ust. 1 pkt 1, ust. 2 i 3, art. 67 ust. 1a, 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2024, poz. 1145 z późn. zm.), Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213). o g ł a s z a czwarty przetarg ustny nieograniczony, na sprzedaż lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność komunalną Gminy Lesko.

Lp.	Oznaczenie wg Kw oraz EGIB	Nr lokalu Pow. w m ²	Położenie nieruchomości	Opis nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży	Obciążenia nieruchomości zobowiązania na nieruchomości	Rodzaj zbycia	Cena wywoławcza w „zł”	Wadium w „zł”	Godzina przetargu
1	1068/2 o pow. 0,1721 ha	Lokal nr 91 o pow. 48,50 m ²	Lesko, ul. Smolki 7	Lokal mieszkalny o łącznej pow. 53,30 m ² , w tym przynależna piwnica o pow. 4,80 m ² położony w budynku wielomieszkaniowym przy ul. Smolki 7.	Nie ujawniono obciążeń na nieruchomości, lokal mieszkalny nie jest przedmiotem najmu.	Przetarg ustny nieograniczony	210 000,00 zw. z podatku	21 000,00	12.00

- Przetarg ustny nieograniczony odbędzie się **w dniu 05 września 2025 r.** w budynku Urzędu Miasta i Gminy Lesko przy ul. Parkowej 1, pok. 109 na I piętrze. Pierwszy przetarg odbył się 03 grudnia 2024 r., drugi 07 marca 2025 r. natomiast trzeci 16 czerwca 2025 r. Te przetargi nie zostały rozstrzygnięte.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium. Wadium należy wpłacić w pieniądzu PLN na rachunek bankowy Gminy Lesko **nr 97 1130 1105 0005 2072 7320 0006** prowadzony przez BGK, wyłącznie przelewem, w taki sposób, aby najpóźniej do dnia 01 września 2025 r. wadium znajdowało się na rachunku bankowym Gminy Lesko. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy Lesko.
- Wadium osoby wygrywającej przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałym uczestnikom wadium zwraca się niezwłocznie, w terminie do 3 dni, od odwołania, zamknięcia, unieważnienia lub zakończenia wynikiem negatywnym przetargu, w sposób odpowiadający formie wnoszenia.
- Wadium ulega przypadkowi jeżeli osoba, która przetarg wygrała nie stawia się do zawarcia umowy notarialnej w ustalonym miejscu i terminie lub stawiając się nie przedstawi dowodu wpłaty ustalonej w przetargu ceny nabycia, pomniejszonej o wpłacone wadium.
- Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym, że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
- Komisja przetargowa przed otwarciem przetargu potwierdza wniesienie wadium przez uczestników przetargu. Przed otwarciem przetargu jego uczestnik winien przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości.
- Sprzedający powiadomi wygrywającego przetarg o miejscu i terminie zawarcia aktu notarialnego na 7 dni przed jego zawarciem. Spisanie aktu notarialnego w Kancelarii Notarialnej nastąpi nie później niż 21 dni od podpisania protokołu przetargowego. Kupujący jest zobowiązany do wpłacenia całości ceny nabycia nieruchomości na konto sprzedającego przed wyznaczonym terminem zawarcia aktu notarialnego – umowy sprzedaży nieruchomości. W dniu podpisania umowy notarialnej środki finansowe winny znajdować na rachunku bankowym Gminy Lesko. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy notarialnej ponosi nabywca.
- Uchylenie się od zawarcia aktu notarialnego spowoduje przepadek wpłaconego wadium.
- Zastrzega się prawo odwołania lub unieważnienia przetargu z ważnych powodów podając przyczynę odwołania lub unieważnienia przetargu do wiadomości publicznej.
- Cudzoziemiec, w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (j.t. Dz. U. z 2017 r., poz. 2278) biorący udział w postępowaniu przetargowym, zobowiązany jest przedstawić komisji przetargowej zezwolenie (lub promesę) Ministra Spraw Wewnętrznych na nabycie nieruchomości, jeżeli uzyskanie zezwolenia wynika z przepisów cyt./w ustawy.
- Udział w postępowaniu przetargowym wiąże się z przetwarzaniem danych osobowych oferentów na zasadach określonych w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016).
- W przypadku wprowadzenia zmian dotyczących warunków uczestnictwa w przetargu, informacja w tym zakresie zostanie zamieszczona na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Lesko, na której jest ogłoszenie o przetargu <https://bip.lesko.pl/szukaj/przetarg#Tresc>. Treść ogłoszenia zostanie również zamieszczona na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu oraz w prasie codziennej o zasięgu ogólnokrajowym – Monitorze Urzędowym <https://monitorurzedowy.pl>
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa Urzędu Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, pok. nr 211, tel. 13 497 3872 w godzinach pracy Urzędu.

SPORT – INWESTYCJE

➤ TEKST I ZDJĘCIA: DAWID LIPKA

Sportowe zmiany w naszej gminie

Na sportowej mapie gminy Lesko pojawiły się kolejne inwestycje, które poprawią komfort zarówno zawodników, jak i kibiców.

WJankowcach na stadionie Klubu Sportowego „Bieszczady” Jankowce, zamontowano nowe wiaty stadionowe dla zawodników rezerwowych. To ważna zmiana, która nie tylko podnosi estetykę obiektu, ale przede wszystkim zwiększa jego funkcjonalność.

Cieszę się, że w budżecie gminy udało się zabezpieczyć środki na ten cel. To inwestycja w ludzi – w sportowców, działaczy i kibiców, którzy tworzą piękną sportową historię Jankowiec – mówi Adam Snarski,

burmistrz Leska. – Serdecznie dziękuję całej społeczności za ogromne zaangażowanie i współpracę przy montażu wiat. Gmina sfinansowała ich zakup, ale to właśnie mieszkańcy, zawodnicy i sympatycy klubu przygotowali teren pod montaż. Takie postawy są dla mnie bezcenne i pokazują, jak wiele możemy osiągnąć, kiedy działamy razem – podkreślił burmistrz.

Zakup wiat kosztował blisko 20 tys. złotych, a dzięki wspólnemu wysiłkowi obiekt zyskał nową jakość.

Inwestycje też w Lesku

To nie koniec sportowych zmian w gminie. Na stadionie miejskim



w Lesku zamontowane zostały nowoczesne, aluminiowe bramki z siatkami. Inwestycję, wartą nieco ponad 9 tys. złotych (bez kosztów montażu), zrealizowało Leskie Przedsiębiorstwo Komunalne. Celem było

zakończenie prac przed rozpoczęciem nowego sezonu, aby piłkarze mogli jak najszybciej korzystać z ulepszonej infrastruktury.

– Te inwestycje pokazują, że krok po kroku poprawia się standard

obiektów sportowych w gminie Lesko. To proces wymagający cierpliwości i systematyczności, ale realizowany wspólnie z lokalnym środowiskiem sportowym, co przynosi realne efekty zaznaczył Adam Snarski.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

ZAJĘCIA STAŁE BDK

NOWY NABÓR BDK 2025/2026 NA ZAJĘCIA:



ZAJĘCIA INSTRUMENTALNE
Inst. J. Słyk
574 305 400

SZACHY
Inst. G. Dziura
579 067 769

ZUMBA
Inst. E. Huta-Kozłowska
691 444 284

POGŁOS
Inst. E. Klus
603 475 005

**AKADEMIA MŁODEGO MUZYKA
ORKIESTRA DĘTA**
Inst. G. Maliwiecki, M. Florek
726 741 295

ZAJĘCIA Z PROMOGRAMOWANIA
Inst. W. Rychlicki
wrata@poczta.onet.pl

JĘZYK ANGIELSKI
Inst. E. Kwiatanowska-Nawrocka
783 105 364

**KLUB FILMOWY
KINA BDK**
789 052 292





Nabór

do KLUBU SPORTOWEGO UKS AQUARIUS 2025

Zapraszamy dzieci i dorosłych do nauki pływania od 5 roku życia, bez górnej granicy wiekowej.

Zawodników pragnących rozwinąć swoje umiejętności zachęcamy do dołączenia do klubu sportowego Aquarius.

Oferujemy zajęcia dla dzieci w każdym wieku i na różnych poziomach zaawansowania. Organizujemy grupy nauki pływania od podstaw w dogodnych godzinach.

Zapisy prowadzi:

Piotr Roszniowski-Bury	tel. 664-743-905
Marcin Siwiński	tel. 513-034-184

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:
poniedziałek-sobota
6:00-21:30
niedziela handlowa
8:00-20:00
www.piotruspan.pl





HOTEL RESTAURACJA SZALEC
ul. Piłsudskiego 37
38-600 Lesko
tel. (0-13) 409-05-80
www.szalec.eu

Organizujemy: przyjęcia weselne, przyjęcia komunijne, bankiety, imprezy okolicznościowe.

Plac 62-Ciekawie "Szalec" Lesko Spółka Joanna Halina, Andrzej, Maria, Romualda Szalec ul. Przemysłowa 2, 38-600 Lesko

REPERTUAR KINA WRZESIEŃ 2025



**NE ZHA 2. W KRAINIE
POTWORÓW**
SB 06/09 14:00
ND 07/09 14:00



PAN OLBRYCHSKI
SB 06/09 16:45
ND 07/09 16:45



TRIUMF SERCA
SB 06/09 18:30
ND 07/09 18:30
PT 12/09 15:00
SB 13/09 15:00
ND 14/09 15:00



TEŚCIOWIE 3
PT 12/09 17:15, 19:00
SB 13/09 17:15, 19:00
ND 14/09 17:15, 19:00
SB 20/09 16:00, 18:00
ND 21/09 16:00, 18:00



**SZKOŁA MAGICZNYCH
ZWIERZĄT 3**
SB 13/09 13:00
ND 14/09 13:00
ND 21/09 14:00



PAŃSTWO ROSE
PT 26/09 16:00
SB 27/09 16:00
ND 28/09 16:00



KRÓLESTWO SIĘDMIU MÓRZ
SB 27/09 14:15
ND 28/09 14:15



ZAMACH NA PAPIEŻA
PT 26/09 18:00
SB 27/09 18:00
ND 28/09 18:00
PT 03/10 18:00
SB 04/10 18:00
ND 05/10 18:00

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl



lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem

KINO BDK